

Dariusz Wybranowski
(Szczecin)

Działalność i skład osobowy domów zakonu
joannitów w Księstwie Pomorskim w pierwszej
połowie XIV wieku

I. Uwarunkowania działalności komturii joannitów u schyłku
XIII i na początku XIV w. w Księstwie Pomorskim. Proces
templariuszy i kasata zakonu w latach 1307–1312

Materiał źródłowy dotyczący problemu pomorskich komend rycerzy zakonu świętego Jana w pierwszej połowie XIV w. jest dość niewielki i niekiedy fragmentaryczny, dlatego też gdy chcemy prześledzić ich działalność czy dokładnie zrekonstruować obsadę poszczególnych placówek, napotykamy na wiele luk.

Dla lepszego zrozumienia rozwoju zakonu joannitów w omawianym okresie czy procesu przejmowania przez nich komturii pozostałych po zlikwidowanych templariuszach konieczne jest przedstawienie ich potencjału wyjściowego w XIII w. Dość długo jedynymi domami zakonnymi na Pomorzu Zachodnim były placówki w Stargardzie nad Iną i w Sławnie wspomniane w bulli Lucjusza II z 1182 r. (podlegające przeoratoowi w Czechach), a także te w Gościńcu i Myślinie położone w ziemi kołobrzeskiej widoczne na dokumentach Grzegorza IX z 1238 r.¹ W wyniku nadania księcia Bogusława I,

¹ Tekst bulli z 1182 r., por. *Codex diplomaticus et epistolaris regni Bohemiae*, ed. G. Friedrich, Bd. I, Pragae 1904–1907, nr 298; PU, Bd. I, nr 354, 355 (1238). Na temat problemu bulli confirmacyjnych z 1238 r. i chronologii pojawienia się komend joannitów w Sławnie oraz w Stargardzie istnieje ogromna literatura, którą z konieczności można jedynie częściowo przytoczyć (również w kwestii istnienia bądź nieistnienia tzw. dynastii sławieńskiej, od dawna stanowiącej przedmiot polemiki), widoczna jest

znanego z konfirmacji Barnima I z 1229 r. i ze wspomnianej bulli papieskiej, powstał dom w Stargardzie i jego uposażenie w postaci takich wsi jak m.in. Żalęcino, Ulikowo, Strachocin, Witkowo i Kolin. Natomiast efektem hojnej donacji księcia wielkopolskiego Władysława Odonica z 1237 r. stały się placówki zakonne w Reczu i Korytowie koło obecnego Choszczna i powstałe w wyniku kolonizacji wsie².

ona również w przyp. 2 niniejszego artykułu, por. m.in. L. Quandt, *Ostpommern, seine Fürsten, fürstliche Landesteilungen und Districte*, BS, AF, Bd. XVI, 1856, s. 97–106; H. Hoogeweg, *Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. II, Stettin 1924–1925, s. 871. Ostatnio por. D. Wybranowski, *Przyczynek do genezy i rozwoju komandorii joannitów w Sławnie do połowy XIII wieku*, w: *Pomorze słowiańskie i jego sąsiedzi w X–XV wieku*, red. J. Hauziński, Gdańsk 1995, s. 61 i n.; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 29–31; E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich* (wyd. 2), Szczecin 2005, s. 203 i n.; G. Labuda, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. I, Gdańsk 2006, s. 141–144; M. Smoliński, *Czy przed marcem 1238 r. odbył się w Sławnie zjazd joannitów?*, w: *Krzyżacy, szpitalnicy, kondotierzy*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2006, nr 12, s. 251–266 (tamże obszerne zestawienie starszej literatury problemu). W ostatnich latach ukazała się praca tegoż autora, będąca jak dotąd najobszerniejszą analizą problematyki działalności zakonu rycerzy św. Jana na obecnych ziemiach polskich, por. M. Smoliński, *Joannici w polityce książąt polskich i pomorskich od połowy XII do pierwszego ćwierćwiecza XIV wieku*, Gdańsk 2008, s. 175.

² PU, Bd. I, nr 257 (1229). O dokumencie Barnima I z 1229 r., osobach świadków, ich roli i kontekście politycznym por. J. Pflugk-Harttung, *Unehchte Urkunden der Johanniter-Ordens aus dem 12. und 13. Jahrhundert*, „Forschungen zur Brandenburgische und Preussische Geschichte” 1898, Bd. XI, s. 305 i n.; *idem*, *Die Anfänge des Johanniter Ordens in Deutschland, besonders in der Mark Brandenburg und in Mecklenburg*, Berlin 1899, s. 48 i n.; H. Hoogeweg, *op. cit.*, s. 873, 874; J. Spors, *Dokument Barnima I z roku 1229*, *SŻ*, t. XVII, 1972, s. 21–38; Z. Radacki, *Średniowieczne zamki Pomorza Zachodniego*, Warszawa 1976, s. 108, 109; E. Rymar, *Czy istnieli władcy sławieńscy Racibor i jego syn Bogusław?*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” (dalej SMDWP), t. XVIII (35), 1990, z. 1, s. 17; G. Labuda, *Kaszubi i ich dzieje*, Gdańsk 1996, s. 135; *idem*, *Fragments dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej* (wyd. 2), Poznań 2002, s. 282 i n.; D. Wybranowski, *Przyczynek do genezy*, s. 69, 70; E. Rymar, *Kolińska komturia na tle dawnych dziejów stargardzkich joannitów*, „Stargardia” 2003, t. III, s. 51–54 (tamże identyfikacja wsi wymienionych w nadaniu i polemika z niektórymi wcześniejszymi ustaleniami historyków i językoznawców); M. Smoliński, *Joannici*, s. 162–164. Na temat nadania Władysława Odonica z 1237 r. por. KDW, t. I, nr 202; P. v. Niessen, *Geschichte der Neumark im Zeitalter ihrer Entsetzung und Besiedlung*, Landsberg a.W. 1905, s. 66–69; E. Rymar, *Cystersi na terytorium Nowej Marchii przed i w trakcie jej tworzenia oraz ich stosunki z margrabiami z dynastii askańskiej*, w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987, s. 194; *idem*, *Kolińska komturia*, s. 55, 56; M. Starnawska, *Między Jerozolimą*, s. 36, 37; G.J. Brzustowicz, *Rycerstwo Ziemi Choszczeńskiej XIII–XVI wieku. Polityka — gospodarka — kultura — genealogia*,

Dowodnie joannici z komendy stargardzkiej znani są źródłowo z lat 1234/1235 w osobach brata Chalona, który był tam komturem, brata Chrystiana oraz dwóch duchownych — Tagina i Hermana³. Uwagę zwraca wysoka pozycja duchownych w komendach zachodniopomorskich, którzy byli umieszczani z reguły na listach świadków przed braćmi — rycerzami. Działalność komendy stargardzkiej nie znalazła jednak potem dość długo żadnego odbicia w dokumentach.

Początkowo joannici ze Sławna mieli swój dom zakonny na terenie Starego Sławna (obecnej wsi Sławsko) i patronat nad kościołem farnym św. Jakuba, a także domy zakonne w Gościnie i Myślinie, co potwierdza wspomniana bulla papieska z 1238 r.⁴ Po przejściu ziemi sławieńskiej pod władzę książąt gdańskich uzyskali w 1240 r. nadanie od księcia Świętopełka kilku wsi, m.in. Kanina, Swołowa i Mazowa (oraz kilku potem zaginionych)⁵. Otrzymali także od biskupa kamieńskiego Hermana v. Gleichena w roku 1273 ogromne nadanie w postaci aż dwunastu wsi (Kosierzewo, *Melyn* — potem zaginiona, Kwasowo, Rzyszczewo, Janiewice, Bobrowice, Wrześnica,

Warszawa 2004, s. 25, 26, i ostatnio P. Stróżyk, *Dokumenty Władysława Odonica dla zakonu joannitów z 23 maja 1237 r.*, RH, r. 71, 2005, s. 137–153 (tam również szczegółowa analiza dyplomu i rozważania na temat przynależności administracyjnej dóbr korytowskich do domu poznańskiego). Autor doszedł do wniosku, że nadanie księcia wielkopolskiego było uczynione dla domu poznańskiego, jednak „prawdopodobnie mogło być administrowane przez komandorię stargardzką. Tłumaczy to także brak w dokumencie informacji, dla których joannitów przeznaczono donację”. Już dawniej słusznie zauważył to Antoni Gąsiorowski. Możliwe jednak, że nadanie było dokonane w celu podkreślenia praw Odonica do spornych terenów i chęci zaznaczenia przez wspomnianą donację dla joannitów swej obecności polityczno-militarnej. W ostatnich latach o nadaniu z maja 1237 r. dla szpitalników por. także K. Tanaś, *Spółeczeństwo wielkopolskie w procesie kształtowania tożsamości regionalnej (1202–1314)*, Poznań 2006, s. 196; i K. Witkowski, *Władysław Odonic, książę wielkopolski (ok. 1190–1239)*, Kraków 2012.

³ PU, Bd. I, nr 308, 309 (1234).

⁴ Por. *ibidem*, nr 355 (1238); H. Hoogeweg, *op. cit.*, s. 869, 870; G. Labuda, *Fragmety dziejów*, s. 285; D. Wybranowski, *Przyczynek do genezy*, s. 70–72; M. Smoliński, *W sprawie domów joannickich w Starogardzie i Lubiszewie w bulli papieża Grzegorza IX*, w: *Szlachta, starostowie, zaciężni*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 1998, nr 5, s. 221, 222, 235, 236; M. Starnawska, *Między Jerozolimą*, s. 35. Obie wsie zostały przez zakon odstąpione innym podmiotom: Gościno przed rokiem 1290 uzyskał rycerz Jan v. Rahmel, wasal biskupi, książęcy i askański, potem zbył je klasztorowi z Doberan, natomiast przed 1312 r. Myślino uzyskali rycerze v. Rugenwolt, wasale biskupa Henryka Wachholtza.

⁵ P, nr 73 (1240); G. Labuda, *Fragmety dziejów*, s. 283.

Warszkowo, Noskowo, Tychowo, Nosalin i Wilkowice)⁶. Ogółem czyniło to dość rozległe dobra ziemskie, które zakon utrzymał w znakomitej większości do pierwszej połowy XIV w. Niektórych wsi jednak w różnych okolicznościach się wyzbył, o czym niżej

Burzliwy zatarg między joannitami stargardzko-korytowskimi a okolicznym rycerstwem i cystersami z Kołbacza ściągnął niszczący najazd wasali Barnima I, znany z dokumentów legata papieskiego Alberta Wielkiego wydanych w latach 1269–1271⁷. Dodatkowo sytuację polityczną skomplikowało też pojawienie się Brandenburczyków, którzy na zajętych przez siebie obszarach ziemi choszczeńskiej rozpoczęli umacnianie swej obecności i nie pozwolili na powstawanie zbyt silnych władztw terytorialnych, co spowodowało, że joannici stracili większą część klucza stargardzko-korytowskiego oraz zamki w Rzczu i Korytowie; podobnie okrojone zostały posiadłości templariuszy⁸. W zamian za poparcie margrabiów w wojnie o tron arcybiskupi dla ich brata Eryka w Magdeburgu — na mocy układu z 1 VI 1278 r. książę Barnim uzyskał w lenno od margrabięgo Konrada I oprócz wielu wsi także joannicki Kolin, ponadto w nadaniu wymieniona jest *curia Copan* lub *Copam*⁹. Przed 1280 r. szpitalnicy dokonali w nieznanym okolicznościach źródłowych zajęcia Suchania i kilku wsi

⁶ PU, Bd. VI, nr 3977 (1273), por. także H. Hoogeweg, *op. cit.*, s. 882; K. Ślaski, *Rozwój osadnictwa na Pomorzu Słupskim w IX–XIII wieku*, ZH, t. XXVII, 1962, z. 4, s. 473; M. Starnawska, *Mnisi — rycerze — szlachta. Templariusze i joannici na pograniczu wielkopolsko-brandenbursko-pomorskim*, KH, t. XCIX, 1992, s. 5; D. Wybranowski, *Zakony rycerskie w polityce biskupa kamieńskiego Hermana von Gleichena w latach 1261–1288*, w: *Mazowsze, Pomorze, Prusy*, „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza” 2000, nr 7, s. 304, 305; M. Smoliński, *Joannici*, s. 216, 217.

⁷ PU, Bd. II, nr 891 (1269), 914 (1271); por. H. Frederichs, *Herzog Barnim im Streit mit dem Johanniterorden*, BS, NF, Bd. XXXVI, 1934, s. 256–265; D. Wybranowski, *Jeszcze raz o konflikcie Barnima I z joannitami ze Stargardu i Korytowa z lat 1268–1271. Próba identyfikacji osób wasali książęcych z dokumentów Alberta Wielkiego*, PZ, t. XVI, 2001, z. 3, s. 7–40 (tam też starsza literatura problemu); E. Rymar, *Kolińska komturia*, s. 61; G.J. Brzustowicz, *Rycerstwo Ziemi Choszczeńskiej*, s. 27 i n.; M. Smoliński, *Joannici*, s. 237; D. Hein, *Zamki joannitów Polsce*, Poznań 2009, s. 44, 45.

⁸ J. Walachowicz, *Geneza i ustrój Nowej Marchii do początków XIV wieku*, Poznań 1980, s. 33; D. Wybranowski, *Jeszcze raz*, s. 31.

⁹ PU, Bd. II, nr 1096 (1278). Na temat problemu domniemanego udziału Barnima I w wojnie o arcybiskupstwo magdeburgskie po stronie askańskiej oraz innych sojuszników margrabiów, a także układu wspomnianego księcia z Konradem I sprawie joannitów por. ostatnio M. Smoliński, *Udział Polaków i Pomorzan w bitwie pod Frohse 10 I 1278 r. Próba identyfikacji sojuszników Ottona IV ze Strzałą*, w: *Kaci, święci, templariusze*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2008, nr 14, s. 296–303.

(Suchanówek/Schwanebeck, Żukowo/Suckow i Sadłowo/Zadelow), co było powodem ogłoszenia przez Bogusława IV nadzwyczajnego podatku dla stanów mającego przynieść ich wykup z rąk zakonu¹⁰.

Najprawdopodobniej po czasowej utracie domu w Stargardzie około 1278 r. zakon przeniósł siedzibę lub stworzył nowy dom we wspomnianym *Copam* lokalizowanym m.in. przez Felixa Boehmera i Hermanna Hoogewega koło Stargardu¹¹. W ostatnich latach owa *curia* jest umieszczana przez Christiana Gahlbecka i Edwarda Rymara na polach koło Kolina i na prawym brzegu Małej Iny¹².

Bracia ze wspomnianej komturii w *Copam* odgrywali pewną rolę w latach osiemdziesiątych XIII w. Poparli margrabiów w latach 1283–1284 podczas ich wojny z koalicją antyaskańską pod egidą Lubeki, w której składzie znalazł się również Bogusław IV. Warunki pokoju zawartego w Zweiraden (*Duas Rotas*) koło Schwedt w 1284 r. zobowiązywały księcia do tego, by nie represjonował joannitów z *Copam* oraz te zgromadzenia zakonne i tych wasali, którzy wsparli Askańczyków we wspomnianym konflikcie¹³. W 1285 r. komtur Burchard z *Copam* wraz z bratem Gerhardem/Gerardem uczestniczyli w czynnościach prawnych Bogusława IV dotyczących Stargardu¹⁴. Joannici jeszcze kilkakrotnie poświadczali czynności prawne księcia lub uzyskali od niego nadania ziemskie. Po Burchardzie nowym komturem został Bertold, który otwiera listę świadków dokumentu Bogusława IV wystawionego 10 V 1286 r. w Dąbiu¹⁵. W 1287 r. brat Gerhard/Gerard

¹⁰ PU, Bd. VII, nr 4669 (1280); por. też H. Frederichs, *op. cit.*, s. 263, 264; Z. Radacki, *op. cit.*, s. 111; D. Wybranowski, *Zakony rycerskie*, s. 306; i ostatnio M. Smoliński, *Joannici*, s. 237, 238, oraz E. Burzyński, *Zakon rycerski templariuszy na ziemiach Polski piastowskiej i na Pomorzu Zachodnim*, Wodzisław Śląski 2010.

¹¹ Por. F. Boehmer, *Geschichte der Stadt Stargard i. Pommern*, Stargard 1903, Bd. I, s. 17; H. Hoogeweg, *op. cit.*, s. 874.

¹² Por. Ch. Gahlbeck, *Der Oder-Drage-Raum in voraskanischer Zeit*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands” 1999, Bd. XLV, s. 2 (mapa); E. Rymar, *Kolińska komturia*, s. 63.

¹³ PU, Bd. II, nr 1312 (1284).

¹⁴ *Ibidem*, nr 1329 (1285); D. Wybranowski, *Fundacja komandorii joannitów w Goleniowie na tle stosunków Bogusława IV z zakonami rycerskimi w latach 1280–1291*, PZ, t. XIV, 1999, z. 3, s. 15.

¹⁵ PU, Bd. II, nr 1376 (1286). Bertold jeszcze kilkakrotnie wystąpił źródłowo: w roku 1287 podczas arbitrażu Bogusława IV dotyczącego sporu między kapitułą kościoła NMP w Szczecinie (PU, Bd. III, nr 1441) i 26 IX 1289 r. w Dąbiu podczas nadania ksiąźcego dla mieszczan stargardzkich (PU, Bd. III, nr 1513), na dokumencie konfirmacji nadania Barnima II i Ottona I dla Bukowa wystawionej przez Bogusława 20 VIII 1291 r. w Białogardzie (PU, Bd. III, nr 1592) i podczas pobytu księcia

z *Copam* otrzymał jako dożywocie sześć łąnów w Goleniowie, które po jego śmierci miały przejść na zakon¹⁶. Nadanie to, wsparte do roku 1291 wieloma okolicznymi wsiami, stworzyło podstawy terytorialne nowej komturii, która jednak nie stała się czymś trwałym. Być może wspomniane nadanie miało być próbą wygrania przez księcia na swą rzecz zakonu będącego rywalem blisko związanych z margrabiami templariuszy i elementem rekonstrukcji politycznej Księstwa Pomorskiego, a także ewentualnym zabezpieczeniem politycznym przed nową, spodziewaną wojną z Brandenburgią. Nie można też wykluczyć, że Bogusław zaciągnął u rycerzy dług pozwalający w całości lub częściowo dokonać wykupu Wkryujścia (Ueckermünde) od margrabiów brandenburskich, w których rękach miasto było jako zastaw od 1284 r.¹⁷

Do 1294 r. siedziba komturii w okolicach Stargardu pozostawała w *Copam*, być może jednak albo Bogusław IV pozostający w konflikcie z juniorami Barnimem II i Ottonem I, albo oni sami, chcąc zjednać sobie szpitalników, dokonali oficjalnego nadania miasteczka Suchań jako nowej siedziby komendy¹⁸. Akt podziałowy Księstwa Pomorskiego z lipca 1295 r. umieścił wspomniany Suchań w dzielnicy wołoskiej Bogusława IV¹⁹. Okazało się jednak, że nowo powstała granica podzieliła dobra zakonne, a wsie Kolin i Żalęcino znalazły się w księstwie szczecińskim²⁰.

i juniorów w Dąbiu, znanego z dokumentu wydanego w 1294 r. bez daty dziennej (PU, Bd. III, nr 1703).

¹⁶ PU, Bd. III, nr 1430 (1287); D. Wybranowski, *Fundacja*, s. 15, 16; M. Smoliński, *Joannici*, s. 247, 248, 255, 256.

¹⁷ Por. D. Wybranowski, *Fundacja*, s. 15 i n.

¹⁸ Edward Rymar niewłaściwie przypisuje autorowi niniejszego artykułu nadanie *Copam* przez juniorów w latach 1294–1295 (por. *Kolińska komturia*, s. 62). W rzeczywistości chodziło o Suchań (por. D. Wybranowski, *Jeszcze raz o konflikcie*, s. 20).

¹⁹ PU, Bd. III, nr 1730 (1295); H. Hoogeweg, *op. cit.*, s. 885.

²⁰ Jak wskazał E. Rymar: „Szczególne trudności w administrowaniu wszystkich dóbr po obydwu stronach granicy państwowej wystąpić mogły po 1326 r. Wtedy czas jakiś książęta szczecińscy (Otto I, Barnim III) sprawowali kuratelę nad nieletnimi synami zmarłego Warcisława wołoskiego. Z tego tytułu posiadli pod zastaw wołoską ziemię stargardzką. Potem jednak doszło do nieporozumień i antagonizmu krewniaków na tle stosunku do Wittelsbachów z Brandenburgii, dążących do rozciągnięcia lennej zwierzchności nad księstwami. W 1334 r. dwór wołoski doprowadził do porozumienia z Brandenburgią i znalazł się w konflikcie z Gryfitami ze Szczecina, którzy dopiero w 1338 r. doprowadzili do układu z Wittelsbachami, pod warunkiem złożenia hołdu lennego przez stany księstwa margrabiemu Ludwikowi jako potencjalnemu następcy w księstwie szczecińskim na wypadek bezpotomnej śmierci Gry-

Początek XIV w. ma dosyć słabe odbicie źródłowe w stosunkach Gryfitów z zakonami rycerskimi, a zwłaszcza z joannitami. Możliwe, że w związku z polepszeniem się stosunków z Brandenburgią, ale też i z joannitami książę Bogusław zdecydował się na znaczący gest wobec szpitalników. W styczniu 1303 r. podczas pobytu w Stargardzie książę wydał dla joannitów generalny przywilej dla zakonu²¹. Z kolei o istniejących w pierwszych latach XIV w. dobrych stosunkach Ottona I z templariuszami świadczy obecność brata Teodoryka z Rurki (w oryginale *de Lorenen*, najprawdopodobniej jednak *de Roreke[n]*) w Dąbiu (dziś dzielnica Szczecina w części prawobrzeżnej) w marcu 1305 r. przy porozumieniu z mieszczanami dąbskimi w sprawie ceł²². Możliwe, że ta zmiana to znalezienie się w jednym obozie politycznym Gryfitów z Askańczykami, czego dowodem może być układ ze stycznia 1304 r. wystawiony w Vittmansdorfie koło Templina, gdzie Bogusław IV i Otto I oraz biskup kamieński Henryk wraz z innymi poświadczali układ margrabiów z Henrykiem II Lwem meklemburskim²³.

Jakiś nieznanymi imienia i nazwiska komtur Suchania został odnotowany wśród świadków na dokumencie z roku 1312²⁴. W 1318 r. komendantem domu suchańskiego był Jerzy v. Kerkow, najprawdopodobniej z brandenburskiego rodu osiadłego koło Liebenwalde, obecnego także w Kierzkowie koło Golenic albo też w okolicach Sławna w Karkowie²⁵.

W latach 1307–1312 we Francji z polecenia Filipa IV Pięknego (którego inspiratorem był najprawdopodobniej kanclerz Wilhelm de Nogaret) i pod patronatem papieża Klemensa V doszło do procesu templariuszy. W 1307 r. aresztowani i uwięzieni zostali wielki mistrz

fitów. Stany, zwłaszcza miejski (Szczecin i inne miasta) oparły się temu i zwróciły się o pomoc do książąt włogoskich. Sytuacja unormowała się dopiero w okolicach roku 1345. Ten właśnie czas, być może spowodował, że dobra joannickie w księstwie szczecińskim poczęły mieć swego zarządcę z siedzibą w Kolinie w ramach prowincji (preceptorii) joannickiej obejmującej Saksonię, Brandenburgię, Pomorze i «Sławię», pozostając jednak w pewnym związku z komandorią suchańską”, por. E. Rymar, *Kołańska komturia*, s. 63.

²¹ PU, Bd. IV, nr 2071 (1303).

²² PU, Bd. IV, nr 2210 (1305).

²³ *Ibidem*, nr 4071 (1304); por. też J. Zdrenka, *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich w latach 1295–1411*, Słupsk 1987, s. 29; E. Rymar, *Itinerarium księcia szczecińskiego Ottona I i jego syna Barnima III (1294–1345)*, PZ, t. XVI, 2001, z. 2, s. 91.

²⁴ PU, Bd. V, nr 2704 (1312).

²⁵ *Ibidem*, nr 3167 (1318).

Jakub de Molay, absolutna większość kapituły i spora liczba braci-rycerzy. Wytoczono im proces, w którym oskarżeni zostali o herezję. W maju 1310 r. pięćdziesięciu czterech templariuszy spalono na stosie, oficjalna kasata zakonu dokonana się w latach 1311–1312 na soborze w Vienne, a sam wielki mistrz poniósł męczeńską śmierć na stosie w marcu 1314 r. w Paryżu²⁶.

Już w maju 1312 r. papież Klemens na mocy bulli *Ad providam* nakazał biskupowi kamińskiemu Henrykowi von Wachholtzowi (1301/1302–1317), by dopilnował wydania dotychczasowych dóbr templariuszowskich joannitom, a ci, którzy je bezprawnie zajęli, mają je zwrócić szpitalnikom pod groźbą klątwy. W latach następnych po-naglenia w tej sprawie i żywe zainteresowanie wykazywał Jan XXII, który nakazywał biskupom i opatom w Rzeszy zająć się tym problemem²⁷. Z kolei w Brandenburgii margrabia Waldemar w Kremmen pod Berlinem na drodze negocjacji z przedstawicielami przeoratu

²⁶ Na temat genezy wydarzeń prowadzących do procesu templariuszy we Francji, czynników i inspiratorów tych wydarzeń oraz przebiegu samego procesu, por. m.in. A.I. Jurkowski, *Historia zakonu rycerskiego templariuszów*, Wilno 1844, s. 137 i n.; M. Melville, *Dzieje templariuszy*, Warszawa 1991, s. 261 i n.; E. Potkowski, *Zakony rycerskie*, Warszawa 1995, s. 137 i n.; M. Barber, *Templariusze*, Warszawa 2000, s. 250 i n.; P.P. Read, *Templariusze. Dramatyczna historia najpotężniejszego spośród zakonów rycerskich*, Poznań 2003, s. 301 i n.; K. Rally, *Templariusze i święty Graal*, Warszawa 2004, s. 87 i n.; H. Nicholson, *Rycerze templariusze*, Warszawa 2005, s. 212 i n.; J. Prokopiuk, *Proces templariuszy*, Warszawa 2007; M. Satora, *Mowa Wilhelma de Plaisians o sprawie templariuszy jako przykład francuskiej propagandy politycznej początku XIV wieku*, w: *Odkrywczy, princepsi, rozbójnicy*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2007, nr 13, s. 217–232; *eadem*, *Przyczyny zmian zeznań wielkiego mistrza templariuszy Jakuba de Molay w latach 1307–1314*, w: *Kaci, święci, templariusze*, *ibidem*, nr 14, 2008, s. 265–284; *eadem*, *Spółeczny odbiór procesu i upadku zakonu templariuszy we Francji w pierwszej połowie XIV wieku*, Malbork 2008, s. 29 i n.; i ostatnio te same autorki, *Sprawa templariuszy w dyplomacji zachodnioeuropejskiej*, Poznań 2011. Por. także w ostatnich latach, A. Demurger, *Jakub de Molay. Zmierzch templariuszy*, Toruń 2009; E. Burzyński, *Zakon rycerski templariuszy na ziemiach Polski piastowskiej i na Pomorzu Zachodnim*, Wodzisław Śl. 2010, s. 197; E. Lord, *Klątwa templariuszy*, Warszawa 2013.

²⁷ PU, Bd. V, nr 2722 (1312). Sprawa sprzedaży bez papieskiego zezwolenia dóbr przez joannitów (zdobytych najprawdopodobniej na templariuszach) znalazła odbicie w bulli Jana XXII z 30 VI 1318 r., który nakazuje arcybiskupowi magdeburskiemu, biskupowi kamińskiemu (Konradowi IV) i opatowi klasztoru z Petersbergu w Erfurcie ich ponowne przejęcie na rzecz Kościoła (*ibidem*, nr 3200). Inne dokumenty papieskie w sprawie dóbr po templariuszach i przejmowania ich przez joannitów to bulle z 1 XII 1318 r. (*ibidem*, nr 3224) i 9 X 1319 r. (*ibidem*, nr 4124 [1319]).

niemieckiego Pawłem z Modeny i Leonardem de Tiburtisem wydał 29 I 1318 r. dokument dla Gebharda/Gerharda v. Bortfeldego (swego zaufanego człowieka i przyszłego preceptora/baliwa w Niemczech), który miał na celu także przejęcie dóbr zlikwidowanego zakonu przez szpitalników (zapłacili za ową „grzeczność” margrabiemu 1250 grzywien srebra)²⁸. Sprawa ta zapoczątkowała dość długotrwały proces przejmowania dóbr po templariuszach przez joannitów i inne podmioty (osoby prywatne, Kościół), o czym niżej.

II. Joannici i ich komturie na Pomorzu Zachodnim w początkach XIV w. oraz po procesie i likwidacji zakonu templariuszy. Proces przejmowania ich majątku przez szpitalników i inne podmioty. Konflikty z rodami rycerskimi i miastami, upadek części komturii oraz zmiany w stanie posiadania zakonu do schyłku XIV wieku

1. Komandoria w Sławnie (od 1308/1309 do 1357 r.)

Joannici sławieńscy fragmentarycznie zaistnieli źródłowo w sposób pośredni podczas wydarzeń w latach 1306/1307–1308. Podczas przygotowań do wyprawy na Gdańsk, który był wraz z Pomorzem Wschodnim głównym celem ekspansji askańskiej, 23 VIII 1308 r. margrabiowie Otto IV ze Strzałą i Waldemar wystawili nad Jeziorem Gołubskim (koło Kościerzyny) przywilej dla joannitów z Lubiszewa²⁹. W tymże dokumencie wynagradzali szpitalnikom sławieńskim straty zadane im przez wojska brandenburskie. Zdaniem Błażeja Śliwińskiego zapewne regulowano kwestie dotyczące nie ewentualnych bieżących zniszczeń, lecz zaszłości, które mogły zaistnieć w 1307 r., tj. kiedy Brandenburczycy mogli złupić dobra domu sławieńskiego³⁰.

²⁸ *Ibidem*, nr 3166 (1318). Wśród świadków znaleźli się przedstawiciele zakonu z komend w Turynii i w Brunszwiku (Gebhard/Gerhard v. Bortfelde), meklemburskich w Nemerowie i Mirow (Ulryk v. Suave/Schwab) i zachodniopomorskich z Suchania (Jerzy v. Kerkow).

²⁹ P, nr 663 (1308); por. też E. Rymar, *Władcy Brandenburgii na dzisiejszych ziemiach polskich, zwłaszcza w Nowej Marchii i na Pomorzu w latach 1200–1319*, „Rocznik Słupski” 1988–1989, s. 41; B. Śliwiński, *Wydarzenia w Gdańsku i okolicach od września do 12/13 listopada 1308 roku*, w: *Rzeź Gdańska z 1308 roku w świetle najnowszych badań*, red. B. Śliwiński, Gdańsk 2009, s. 82, 83.

³⁰ Por. B. Śliwiński, *Pomorze Wschodnie w okresie rządów księcia polskiego Władysława Łokietka w latach 1306–1309*, Gdańsk 2003, s. 230, 231.

W początkach XIV w. domy joannitów w Lubiszewie, Skarszewach i w Sławnie podlegały bowiem nie tylko preceptorowi wyznaczonemu na Niemcy, Pomorze i Polskę, ale i samemu komturowi, który występował na dokumentach jako *commendator de Slauna et Lubisou* lub odwrotnie w zależności od miejsca pobytu przy konkretnej czynności prawnej³¹.

W latach 1309–1312 komturem sławieńskim był Jan v. Rochow/Rogow³². Uczestniczył on w sierpniu 1309 r. wraz z rycerstwem lokalnym i cystersami przy rozgraniczaniu w Bukowie dóbr rodu Bartuszewiców i klasztoru bukowskiego³³. Za jego rządów zakon ostatecznie wyzbył się swej placówki w Myślinie lub tylko praw do niej, (wspomnianej w bulli z 1238 r.), wieś bowiem przejął ród v.

³¹ O początkach i działalności komend joannitów w Starogardzie Gdańskim, w Lubiszewie i w Skarszewach (Schöneck) oraz jej obecności w źródłach w latach 1198–1324 por. T.W. Lange, *Szpitalnicy, joannici, kawalerowie maltańscy*, Poznań 1994, s. 82–85; *idem*, *Joannici na Pomorzu Gdańskim. Stan badań — interpretacje — próba syntezy*, ZH, t. LIX, 1994, z. 4, s. 9 i n.; K. Bruski, *Ziemie nad dolną Wierzycą od XIII do początku XV wieku*, Gdańsk 1997, s. 33–37; M. Starnawska, *Między Jerozolimą*, s. 34; B. Klasa, *Szpitalnicy św. Jana na Ziemi Starogardzkiej*, red. H. Paner, J. Stachurski, Starogard Gdański 2001, s. 41 i n.; M. Smoliński, *Joannici*, s. 237; D. Hein, *op. cit.*, s. 42, 43.

³² PU, Bd. IV, nr 2548 (1309), Bd. V, nr 2704, 3350 (1312). Ostatnio M. Smoliński zgłosił dość interesującą tezę, że wspomniany komtur Jan może być łączony z komturem Lubiszewa „*Johannesem de Rogov*” z 1291 r. (P, nr 476). Wcześniej komtur lubiszewski o imieniu Jan znany jest z dokumentu arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnki z 1287 r., gdzie występował jako świadek, por. P, nr 425. Wspomniany historyk łączy Jana v. Rogow z wielkopolską rodziną dziedziczącą w Gułtowach, będącą gałęzią potężnych Grzymałów, w których posiadaniu znajdowała się wieś Rogowo w Wielkopolsce. Obecność Jana w Lubiszewie miałyby być efektem istniejących wówczas za rządów Przemysła II intensywnych kontaktów gdańsko-wielkopolskich oraz wcześniejszych związków dziedziców Gułtów z zakonami krzyżowymi — bożogrobcami i templariuszami — mającymi swe dobra m.in. we wsiach Oporzyno, Zrazim i Nosocino leżących w okolicach Rogowa i Jeziora Rogowskiego. Argumentem za tym jest także bardzo wysoka częstotliwość występowania w tej rodzinie imienia „Jan”. Por. M. Smoliński, *Joannici*, s. 250–252, 279. Pogląd ten jest bardzo prawdopodobny ze względu na dostarczone dowody, ponadto podobieństwo zapisu miejsca pochodzenia komtura jest dość zbliżone. Na marginesie dodać można jedynie, że miejscowość o nazwie „Rochow” jest znana także w okolicach obecnego Wolgast/Wołogoszczy nad Pianą (por. J. Spors, *Organizacja kasztelańska na Pomorzu Zachodnim XII–XIII w.*, Słupsk 1991, s. 134, 135). Najprawdopodobniej jednak zbieżność zapisu osoby komtura Jana w dokumencie i wspomnianej nazwy „Rochow” koło Wolgosty jest czystym przypadkiem.

³³ PU, Bd. IV, nr 2548 (1309).

Rugenwolt wspomniany w 1312 r.³⁴ Owa wieś miała wtedy lub potem jeszcze kilku właścicieli — kapitułę kołobrzeską i rycerza Stefana z Karkowa wraz z jego rodem. Na tle rozdziału czy też granicy między dobrami we wsi zaistniał spór rycerza z kapitułą, znany źródłowo z dokumentu wydanego w czerwcu 1335 r. w Kołobrzegu³⁵.

Być może już za rządów komtura Konrada v. Dorstadta (znanego źródłowo kilka lat później) w roku 1317, po uzyskaniu przez osadę Nowe Sławno prawa miejskiego, zakon zbudował przy ulicy Młyńskiej (Muhlenstraße) swój dom i tam znajdowała się siedziba komtura³⁶. Nadania biskupa kamieńskiego z 1273 r. joannici utrzymali jeszcze dość długo. W 1332 r. wspomina o nich jeszcze transumpt dokumentu Hermana v. Gleichena, dokonany na polecenie biskupa Fryderyka v. Eickstedta i wydany 16 marca w Koszalinie. Dotyczył on też utrzymania joannickiego patronatu nad kościołem św. Jakuba³⁷. Natomiast kilka wsi uprzednio joannickich przeszło w ręce rycerstwa. Przykładem wieś Warszkowo — jej właścicielem był rycerz Wojśław. Sprzedał ją Janowi/Jaškowi II (Podkomorzycowi, zwanemu „Pomorzewicem”, synowi Piotra II Święcy), który z kolei nadał ją Sławnu w marcu 1330 r., zachowując sobie najprawdopodobniej jej część lub niektóre prawa do niej³⁸. W tej sprawie Jan Podkomorzyc wydał w kwietniu 1334 r. kolejny dokument³⁹. Ostatecznie wieś będąca w posiadaniu Jana II ze Sławna i jego synów odsprzedana została w całości mieszczanom sławieńskim w marcu 1335 r.⁴⁰ Wieś Kwasowo (Quatzow) należała w 1337 r. do giermków Jaška i Stefana będących lennikami wspomnianego Jana ze Sławna⁴¹. Bobrowice (Beverdsdorf) przeszły do mieszczan sławieńskich,

³⁴ *Ibidem*, Bd. V, nr 2704 (1312).

³⁵ *Ibidem*, Bd. VIII, nr 5286 (1335); D. Wybranowski, *Zatargi i wojny prywatne rycerstwa ze zgromadzeniami zakonnymi i mieszczanami na Pomorzu Zachodnim w I połowie XIV wieku*, w: *Odkrywczy, princepsi*, s. 359, 360.

³⁶ Por. H. Hoogeweg, *op. cit.*, s. 869, 870. Także o obecności joannitów w Sławnie w pierwszej połowie XIV w. i powtórnej lokacji miasta w 1317 r. dokonanej przez Święców por. J. Spors, *We wczesnofeudalnym księstwie sławieńsko-słupskim i gdańsko-pomorskim w XII–XIV w. (do roku 1306) i pod krótkotrwałym panowaniem brandenburskim (1306–1317)*, w: *Dzieje Sławna*, red. J. Lindmajer, Słupsk 1994, s. 71, 72; G. Labuda, *Historia Kaszubów*, s. 379; M. Smoliński, *Joannici*, s. 281 i n.

³⁷ PU, Bd. VII, nr 4963 (1332).

³⁸ *Ibidem*, Bd. VIII, nr 4558 (1330).

³⁹ *Ibidem*, nr 5156 (1334).

⁴⁰ *Ibidem*, nr 5256 (1335).

⁴¹ *Ibidem*, nr 5502, (1337).

którzy sprzedali je w 1357 r. Piotrowi II Święcy, sama wieś stała się także lennem książęcym⁴².

Jako przedstawiciel komendy sławieńskiej brat Bernard wziął udział w układzie zawartym w styczniu 1319 r. we wsi Bast (obecnie Łękno k. Koszalina) pomiędzy przedstawicielami rodu v. Heydebreck a klasztorem bukowskim w sprawie spornych granic między cystersami a wsiami Bast, Parnowo i Poppenhagen (obecnie Popowo)⁴³.

Od lat dwudziestych w widoczny sposób wzrasta obecność joannitów sławieńskich w źródłach, także za sprawą działalności rodu Święców z którymi zakon wszedł w bliskie kontakty. W kwietniu 1320 r. w Sławnie komtur Konrad v. Dorstadt sprzedał wieś Bądów (Bantov — potem zaginiona lub w obrębie Darłowa) Piotrowi Święcy z Nowego, o czym wiadomo z konfirmacji wystawionej przez preceptora Gebharda/Gerharda v. Bortfeldego w Suchaniu⁴⁴. Oprócz komtura i rajców darłowskich, a także wójta Święców pod imieniem Teodoryk odnotowani zostali przedstawiciele komendy sławieńskiej — Teodoryk Krowel, tamtejszy kapłan, oraz dwaj bracia rycerze, Mikołaj v. Grifstedt i Tammo (Adam) v. Bevern. Przed listopadem 1321 r. komtura Konrada zastąpił na stanowisku Jan z Koszalina (v. Köslin), choć w latach następnych (1323–1326) brat v. Dorstadt zachował tytuł zwierzchności nad obydwooma komendami oraz Skarszewami⁴⁵. Jan z Koszalina był widoczny 25 XI 1321 r. wraz z grupą rycerzy sło-

⁴² Por. H. Hoogeweg, *op. cit.*, s. 884.

⁴³ PU, Bd. VI, nr 3237 (1319). Por. także E. Rymar, *W krainie cystersów i rodu Kamyków, czyli teren gminy Będzino w wiekach średnich (do XVI w.)*, w: *Gmina Będzino. Z dziejów dawnych i nowych*, red. A. Chludziński, Pruszcz Gdański 2009, s. 92.

⁴⁴ PU, Bd. V, nr 3409 (1320). Na temat „Bantova” i jego wcześniejszych losów w dokumentach, także identyfikacji osoby księcia Racibora oraz autentyczności nadania z 1223 r. por. J. Pflugk-Harttung, *Unehchte Urkunde*, s. 304; G. Labuda, *Fragments dziejów*, s. 282; K. Bobowski, *Ze studiów nad autentycznością wczesnośredniowiecznych dokumentów zachodniopomorskich*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1985, t. XXXIII, s. 33; J. Spors, *Cel i okoliczności interpolacji dokumentu księcia Racibora z 1223 r.*, „Rocznik Słupski” 1986–1987, s. 60; J. Powierski, *Wokół dynastii sławieńskiej*, „Studia Bałtyckie” 1996, t. II, s. 13 i n.; E. Rymar, *Rodowód książąt*, s. 216, 217.

Konrad v. Dorstadt być może wywodził się z rodu osiadłego w okolicach Goslaru, gdzie znajdowała się komenda joannitów. W 1291 r. prawdopodobni krewni przyszłego komtura, Fryderyk i Walter, są znani źródłowo ze sporu między kościołem z Richenberga i rycerzem Konradem v. dem Dickem. Sam Konrad jest znany jako przedstawiciel rady miejskiej Brunszwiku w 1318 r., gdzie wystąpił obok Gebharda/Gerarda v. Bortfeldego i innych braci zakonnych. O jego pochodzeniu i dalszych losach por. J. Pflugk-Harttung, *Die Anfänge*, s. 20; M. Smoliński, *Joannici*, s. 290.

⁴⁵ PU, Bd. VI, nr 4156 (1326), 4157 (1326).

wiańskich i niemieckich w Koszalinie przy wydawaniu przez Piotra Nowego i jego krewnych dokumentu w sprawie wsi Żyrawa i Żukowo, a także patronatu nad kościołami w Darłowie i kilku innymi⁴⁶. Joannici ze Sławna zostali również wymienieni na dokumencie z 10 IV 1324 r. Komtur Konrad v. Dorstadt, komendant w Sławnie, Lubiszewie i Skarszewach, i zastępca komtura, brat Ebold, także brat Jan z Koszalina zatwierdzili sprzedaż solanki w Kołobrzegu dla mieszczanina Teodoryka z Brunszwiku⁴⁷.

Po raz kolejny obsada komturii w Sławnie będzie widoczna na dokumencie wydanym 9 III 1326 r. dotyczącym układu joannitów z mieszczaninem sławieńskim Hermanem v. Sküssowem w sprawie ołtarza św. Wojciecha w kościele miejskim⁴⁸. Jako świadkowie wystąpili obaj komturowie — Konrad (lubiszewski, skarszewski i sławieński) i Jan (sławieński), a także duchowni — Mikołaj, Albrecht, Andrzej, Fryderyk i Jan v. Gornow, oraz kilku braci rycerzy — Bernard v. Heydebreck, Mikołaj v. Grifstedt, Gerward v. Behrenfeldte i Jan v. Elbing (rycerz krzyżacki?). Tak więc podstawowy skład załogi sławieńskiej to dziesięciu ludzi — bracia rycerze i duchowni — ponadto bliżej nieznana liczba giermków i knechtów.

Tego samego dnia rajcy ze Słupska i Darłowa zawarli z komturem układ tej samej treści, który potem potwierdzili rajcy ze Słupska i Święcowie⁴⁹. Kolejny, nowy komtur sławieński imieniem Henryk widnieje na dokumencie z 4 X 1326 r. wydanym przez Jaśka Podkomorzego (Puttkamera) ze Sławna, wójta Teodoryka i rajców sławieńskich dotyczącym rozwiązania sporu między klasztorem darguńskim, a braćmi von Heydebreck⁵⁰.

Na kilka lat joannici sławieńscy znikają ze źródeł. W międzyczasie nastąpiła zmiana na stanowisku komtura — Henryka zastąpił brat o słowiańskim imieniu Dzierzek lub Dzierzko (*Derseco commendator in Slave*). Widnieje on w Sianowie 6 VI 1330 r. podczas zawierania przy arbitrażu Jaśka ze Sławna porozumienia między cystersami z Bukowa a rycerzami Jarosławem i Janem Naczęmirami (późniejszymi Natzmerami)⁵¹. Wspomniany Dzierzko to przedstawiciel rodu skoligaconego ze Święcami. Dowodem na to jest zapis na liście

⁴⁶ *Ibidem*, nr 3547 (1321).

⁴⁷ *Ibidem*, nr 3761 (1324).

⁴⁸ *Ibidem*, nr 4156 (1326).

⁴⁹ *Ibidem*, nr 4157, 4158, 4159 (1326).

⁵⁰ *Ibidem*, nr 4416 (1328).

⁵¹ *Ibidem*, Bd. VII, nr 4571 (1330).

świadków dokumentu rycerza Jaśka w sprawie jego wasala imieniem Śresza i jego zobowiązań wobec klasztoru z Oliwy, wystawionego bez daty dziennej i pochodzącego także z 1330 r. — *Dyrscho* (w oryginale *Pyrsko, commendator de Sławna, avunculus noster*)⁵². Komtur Dzierżko poświadczał też kilka dokumentów wydanych w kwietniu 1333 r. w Sławnie; być może było to odbicie jakiegoś lokalnego zjazdu rycerstwa z udziałem wójta Święców Teodoryka i okolicznego rycerstwa⁵³. Po raz ostatni wspomniany komtur poświadczał dokument Jaśka z Darłowa 21 XII 1333 r. będący układem pomiędzy wspomnianym możnym a mieszczanami darłowskimi w sprawie zobowiązania do niewznoszenia umocnień u ujścia rzeki Wieprzy i nadającym mieszczanom wiele przywilejów⁵⁴. To najprawdopodobniej pierwszy, najbardziej udowodniony źródłowo komtur joannicki pochodzenia słowiańskiego na Pomorzu Zachodnim. Zajęcie przez niego tak znaczącego stanowiska w lokalnych strukturach zakonu było możliwe tylko dzięki znaczeniu, jakie odgrywali Święcowie w regionie i w samym mieście Sławnie.

W 1343 r. komendantem w Sławnie był Mateusz⁵⁵. Ostatni komtur sławieński Mikołaj Karpzow został wspomniany źródłowo w roku 1351⁵⁶. W czasach późniejszych komturia podlegała Suchaniowi i została zredukowana do rozmiarów parafii obsługiwanej przez zakon. Natomiast patronat nad kościołem parafialnym w Starym Sławnie joannici sprzedali w 1357 r. radzie miejskiej⁵⁷.

2. Komandorie w Suchaniu i w Stargardzie

Jeszcze w latach 1312–1320 siedzibą komturii był Suchań. Świadectwem tego jest kilka dokumentów. W styczniu 1312 r. przebywał tam z wizytą przeor niemiecki joannitów Helfrich von Rüdigheim, który wraz z tamtejszym komturem wydał konfirmację sprzedaży wsi Myślino dla kapituły kołobrzeskiej dokonaną przez Jana z Rogowa (*Johannes dictus Rochow*), komtura sławieńsko-lubiszewskiego⁵⁸.

⁵² *Ibidem*, Bd. VIII, nr 4619 (1330).

⁵³ *Ibidem*, nr 5053 (1333), 5054 (1333), 5055 (1333).

⁵⁴ *Ibidem*, nr 5118 (1333)

⁵⁵ H. Hoogeweg, *op. cit.*, s. 883.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 883.

⁵⁷ Por. M. Starnawska, *Mnisi — rycerze*, s. 70; A. Muszyński, *W dobie rozdrobnienia feudalnego i zjednoczonego Księstwa Pomorskiego*, w: *Dzieje Sławna*, s. 118.

⁵⁸ PU, Bd. V, nr 2704 (1312). Jednak szybko Myślino stało się przedmiotem sporu pomiędzy kapitułą a Janem i Ottonem Rugenwoltami (v. Rügenwalde), synami ryce-

Jak słusznie wskazuje Maria Starnawska, pobyt przeora na Pomorzu musiał umocnić zależność tamtejszych komturii bezpośrednio od przeora niemieckiego⁵⁹. Najprawdopodobniej także i związki pomiędzy placówkami suchańską a sławieńsko-skarszewsko-lubiszewską. Na początku XIV w. po raz kolejny Suchań jako siedziba komtura został odnotowany w pierwszych dniach października 1320 r. podczas wizyty baliwa/preceptora Saksonii, Turyngii, Brandenburgii i Pomorza Gebharda/Gerharda von Bortfeldego, (co stanowi kolejne potwierdzenie tezy M. Starnawskiej)⁶⁰.

Być może na początku lat dwudziestych XIV w. znacząco poprawiły się stosunki książąt szczecińskich z joannitami, których przedstawiciele zaczęli pojawiać się na dworze w Szczecinie. Joannici na tyle zaczęli cieszyć się łaską Ottona I, że ten zgodził się na nadanie im domu zakonnego w Stargardzie. Dowodem na to jest dokument z 11 IX 1324 r. wystawiony tam przez Ottona nadający kapitulę kościoła NMP w Szczecinie położoną na zachód wieś Linken⁶¹. Ważna jest informacja, że widniejący wśród świadków komtur imieniem Ludolf został określony jako *frater Ludolf, commendator in Novo Stargart*. Najprawdopodobniej chodzi o Ludolfa v. Holenbekego (*de Holenbeke*), znanego z dokumentu margrabiego Ludwika Starszego, o czym niżej. Ten sam Ludolf, odnotowany na czele listy świadków, przebywał też na początku kwietnia 1325 r. w Trzebiatowie n. Dołężą wraz z księciem i liczną grupą urzędników i rycerzy, co może być także dowodem na zaufanie Ottona do zakonu⁶². Jako komtur w Stargardzie i Suchaniu został odnotowany źródłowo w latach 1326–1327 podczas regulowania spraw należącej do niego wsi o nazwie Matersen, leżącej koło Schwan w Meklemburgii, którą otrzymał jako lenno od księcia Henryka II⁶³. Własność zakonu nad wsiami

rza Markwarda. Wiadomo o tym z dokumentu wydanego 6 XI 1315 r. przez rycerza Henninga v. Stegelitza będącego arbitrem w konflikcie. Ostatecznie rycerze zrezygnowali z niej za cenę trzydziestu pięciu grzywien (PU, Bd. V, nr 2979); por. także D. Wybranowski, *Zatargi i wojny*, s. 359.

⁵⁹ Por. M. Starnawska, *Między Jerozolimą*, s. 54.

⁶⁰ PU, Bd. VI, nr 3409 (1320).

⁶¹ *Ibidem*, nr 3785 (1325).

⁶² *Ibidem*, nr 3834 (1325).

⁶³ *Ibidem*, Bd. VII, nr 4238 (1326), 4255 (1327). Pierwsza z czynności prawnych Ludolfa miała miejsce 29 XI 1326 r. w Stargardzie, druga natomiast 3 I 1327 r. w Tąglieniu n. Pianą (Anklam). O związkach księcia Henryka II meklemburskiego z joannitami w pierwszej połowie XIV w. i nadaniach dla nich por. także M. Smoliński, *Joannici*, s. 278.

w komturii suchańsko-stargardzkiej nie była pełna, ponieważ joannici dzielili ją z książętami mającymi tam niektóre sfery dochodów, np. bedę czy sądownictwo wyższe⁶⁴. Być może było to konsekwencją wspomnianego zatargu z Barnimem I czy potem układu z 1 VI 1278 r. Brat Ludolf został pośrednio wspomniany w dokumencie konfirmacyjnym Barnima III z 5 I 1327 r. dotyczącym układu księcia Ottona w sprawie bedy w Kluczewie koło Stargardu⁶⁵. Po raz ostatni jako komtur stargardzki Ludolf został odnotowany 20 II 1328 r. w Soldinie (obecnie Myślibórz) przy nadaniu dokonanym na jego rzecz przez margrabiego Ludwika Wittelsbacha Starszego⁶⁶. Przedmiotem wspomnianego nadania był warowny dom (*caminata*) i dwór (*curia*) w Blocksdorf koło Choszczna należące kiedyś do Teodoryka v. Blocka (Blocha?), zajęty dla pokrycia długu zaciągniętego przez Betekina v. Wedla z Korytowa podczas jego pobytu w niewoli u Pomorzan. Zarówno Teodoryk, jak i rycerz Betekin poświadczali to pismo obok wasali margrabiego Ludwika: Bussona, hrabiego Mansfeld, Segerusa, prepozyta ze Stendalu, Henryka Stegelitza, Ludwika Wedla oraz giermków Hassona i Henninga Wedłów.

Koniec istnienia domu joannitów w Stargardzie leży z powodu braku dostatecznie wiarygodnych hipotez jedynie w sferze domysłów i hipotez. Nie można wykluczyć, że długa luka źródłowa obecności joannitów ze Stargardu spowodowana była zmianą konstelacji politycznej. Zaostrzeniu w bardzo widoczny sposób uległy bowiem stosunki Gryfitów z Brandenburgią i Wittelsbachami. Być może podczas wojny bracia ze Stargardu poparli Wittelsbachów, którzy wzorem swych askańskich poprzedników chcieli sobie zdobyć w zakonie sojusznika, dlatego też książęta ukarali ich za to odebraniem domu. Możliwe także, że i mieszczanie stargardzcy obawiali się zbyt daleko idących wpływów joannickich w mieście czy zbyt wysokich obciążeń podatkowych, stąd też mogli wpłynąć na książąt, by ci odebrali zakonnikom ich dom. Analogiczny pod tym względem może być również problem z przejściem przez zakon joannitów miasta Banie po templariuszach,

⁶⁴ E. Rymar, *Kolińska komturia*, s. 53.

⁶⁵ PU, Bd. VII, nr 4256 (1327). Wiele lat później, 29 V 1337 r., Barnim III, zwalnając wszystkie parafie między Płonią i Iną z podatku rocznego (*ibidem*, Bd. X, nr 5512), wymienia w tekście także joannickie Żalęcino. Podobny dokument dla bractw kalendowych wydał 10 IV 1339 r. biskup kamieński Fryderyk, który powołując się na wcześniejszy dokument księcia, wspomina także o należących do zakonu Witkowie, Strzebielewie i Kolinie (*ibidem*, nr 5741).

⁶⁶ *Ibidem*, Bd. VI, nr 4368 (1328).

gdy wyraźnie widać, że mieszczanie obawiali się tego, o czym niżej. Co jednak ostatecznie zadecydowało o końcu domu zakonnego w Stargardzie, o tym nie dowiemy się już chyba nigdy.

W każdym razie po 20 II 1328 r. komenda stargardzka i komtur Ludolf znikają ze źródeł, a Suchań powtórnie będzie pełnił funkcję siedziby komtura aż do czasów reformacji⁶⁷. Obecność joannitów w Stargardzie będzie miała od tej pory wymiar dość symboliczny — utrzymali oni jedynie patronat nad kaplicą w kościele św. Jana, ponadto na mocy decyzji biskupa kamińskiego Jana II (1343–1370), księcia sasko-lauenburskiego, uzyskali prawo opieki nad kościołem parafialnym Panny Marii. Dochody na utrzymanie wikariatów w obu kościołach na mocy dokumentu z 1357 r. miały być przeznaczone ze środków z siedmiu łanów leżących w Suchaniu⁶⁸.

W końcu omawianego okresu ostatnim komturem suchańskim był Jan v. Neuendorf (Niendorp 1345–1355). Aż do 1524 r. funkcję tę sprawowali przedstawiciele takich rodów pomorskich jak Güntersbergowie (z niewielką, trzydziestoletnią przerwą 1360/1364–1399), ponadto v. Böke, Kunow, Dewitz i Kleist⁶⁹.

3. Komandorie przejmowane po templariuszach (Rurka, Czaplunek/Tempelburg, Chwarszczany) do połowy XIV wieku. Układ joannitów z Barnimem III w sprawie Bań (1345) i dalsze losy miasta. Utworzenie komandorii w Kolinie. Koniec joannickiego Czaplunku i początek placówki w Drahimiu (1376). Zdobycie przez Polaków zamku drahimskiego i usunięcie stamtąd braci (1407)

Dokładne początki obecności joannitów w komendach w Rurce i Chwarszczanach nie są po 1312 r. dość dobrze znane źródłowo. Nieco więcej wzmianek w pierwszej połowie XIV w. dotyczy dóbr potemplariuszowskich w Czaplunku/Tempelburgu. Być może to właśnie w związku ze sprawą wspomnianych wyżej komend (i miasta Banie k. Gryfina) papież Jan XXII napominał w swych bullach z 30 VI 1318, 1 XII 1318, 9 X 1319 i 16 XII 1320 r. biskupa kamińskiego Konrada IV oraz Gebharda/Gerharda v. Bortfeldego i innych komturów

⁶⁷ H. Hoogeweg, *op. cit.*, s. 875.

⁶⁸ Na temat patronatu joannitów we wspomnianych kościołach w Stargardzie por. H. Hoogeweg, *op. cit.*, s. 892–895; M. Majewski, *Joannici stargardzcy oraz dzieje i architektura kościoła św. Jana w Stargardzie (do Reformacji)*, w: *Życie dawnych Pomorzan. Materiały z konferencji, Bytów, 20–21 października 2000*, red. W. Łysiak, Bytów–Poznań 2001, s. 73.

⁶⁹ H. Hoogeweg, *op. cit.*, s. 885.

zakonu w Rzeszy w sprawie nieprawidłowości dotyczących dóbr rozwiązanych templariuszy⁷⁰. Sami biskupi kamieńscy nie byli bez winy, bo przejęli czasowo pod swą władzę Czaplinek, czego przykładem Fryderyk v. Eickstedt (1330–1342)⁷¹. W 1320 r. odnotowany został komtur joannicki Czaplinka oddelegowany wraz z preceptorem Saksonii Pawłem z Modeny w celu załatwienia jakichś kwestii w diecezji magdeburskiej⁷². Możliwe, że już wtedy zakon formalnie otrzymał Czaplinek we władanie, jednak roszczenia czy obecność tam biskupów kamieńskich, a także zaostrażająca się sytuacja polityczna związana z rywalizacją Gryfitów i Wittelsbachów o spuściznę w Brandenburgii po Askańczykach spowodowała, że ostatecznie joannici wiele lat później uzyskali tam ostateczne nadanie dopiero od Ludwika Wittelsbacha. Prawnie zakon otrzymał Czaplinek od 1345 r., jednak podczas wojny Brandenburgii z Pomorzanami zamek został poważnie uszkodzony. Jeszcze w 1354 r. margrabia Ludwik zapewnił, że zostanie on naprawiony i wyremontowany na jego koszt. W 1368 r. Czaplinek oraz Wałcz i ziemia wałecka zostały przejęte przez Królestwo Polskie dzięki zabiegom króla Kazimierza Wielkiego, co okroiło terytorialnie Marchię na tym obszarze i wzmocniło wpływy polskie w dorzeczu Drawy i Gwdy⁷³.

Kres obecności joannitów w Czaplinku nastąpił w 1376 r., gdy wojska księcia szczecińskiego Świętobora I zdobyły zamek i zburzyły go, podobnie jak dość niedaleko położony zamek w Machlinach.

⁷⁰ PU, Bd. V, nr 3200 (1318), nr 3224 (1318), *ibidem*, Bd. VI, nr 4124 (1319), 3426 (1320).

⁷¹ Najpierw uczynił to rycerz Ludolf Młodszy v. Massow, który zajął zamek i miasto Czaplinek oraz najprawdopodobniej pozostałe dobra templariuszy. W 1334 r. odstąpił je w okresie września–grudnia biskupowi kamieńskiemu Fryderykowi v. Eickstedtowi. Por. PU, Bd. VIII, nr 5197, 5224 (1334).

⁷² *Ibidem*, Bd. V, nr 3426 (1320). O obecności joannitów w Czaplinku i losach tamtejszej komendy do połowy XIV w., także o sytuacji politycznej na pograniczu szerzej por. H. Lüpke, *Das Land Tempelburg. Eine historisch-geographische Untersuchung*, BS NF, Bd. XXXV, 1933, s. 51 i n.

⁷³ A. Czacharowski, *Spoleczne i polityczne*, s. 171–175; S.M. Kuczyński, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim 1409–1411*, Warszawa 1980, s. 79; J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1982, s. 127; E. Rymar, *Przynależność polityczna wielkopolskich ziem zanoteckich między Drawą i dolną Gwdą oraz Wielenia, Czarnkowa i Ujścia w latach 1296–1368*, RH, r. 50, 1984, s. 39, 40; G. Labuda, *Historia Kaszubów*, s. 389. O kwestii rozszerzenia wpływów polskich na terenie ziemi czaplineckiej i na obszarach nad Drawą por. ostatnio m.in. G.J. Brzustowicz, *Czasy Wedłów. Historia Drawna i Tuczna w czasach rodu von Wedel (do połowy XIX wieku)*, Choszczno 2003, s. 36 i n.

Powodem było poparcie przez zakonników wojewody Jana Czarnkowskiego z Człopy z którym księżę, podobnie jak i z innymi możliwymi wielkopolskimi, znalazł się w konflikcie⁷⁴. Po utracie wspomnianych zamków jedynym bastionem w tej części pogranicza pozostała na jakiś czas pobliska Drahim (dziś Stare Drawsko), uzyskany przez joannitów około 1366 r. Jednak od 1407 r., w dość niejasnych okolicznościach (według Jana Długosza w 1406 r.), jakoby chcąc zapobiec trwałemu zagarnięciu zamku przez podległych ściśle Zakonowi „krzyżackich joannitów” i by nie podzielił on losu podległego im Santoka), został przejęty przez Królestwo Polskie⁷⁵.

⁷⁴ Szerzej na temat konfliktu księcia szczecińskiego z rodem Nałęczów, wyprawy Świętobora na Człopę i najazdów polskich na terytorium Pomorza por. *Kronika Jana z Czarnkowa*, Kraków 1996, rozdz. 43–44; Z. Radacki, *op. cit.*, s. 122, 126; E. Rymar, *Wojny na Pomorzu*, s. 159, 160.

⁷⁵ Określenie „krzyżacy joannici” jest więcej niż wątpliwe, jeśli uwzględni się istniejący antagonizm między nimi a Krzyżakami, choćby z powodu zamku w Santoku zajmowanego przez rycerzy św. Jana, którzy od 1402 r. nie podporządkowali go Zakonowi, gdy ten przejął wówczas Nową Marchię jako zastaw od Zygmunta Luksemburskiego. Ignorowanie praw polskich do ziem na Zadrawiu zaznaczono w 1400 r. w akcie sprzedaży Krzyżakom ziemi drawskiej przez Zygmunta i w akcie zastawu Nowej Marchii w lipcu 1402 r., spisany w Malborku w obecności Henryka v. Güntersberga z Kalisza (Pomorskiego). 18 kwietnia Zygmunt raz jeszcze potwierdził wspomnianemu rycerzowi na jego prośbę, w obliczu przesądzonej już zmiany panującego, otrzymanie od ojca Luksemburczyka, cesarza Karola IV, w lenno wójtostwo „kaliskie” między Drawą i Notecią. W akcie zastawu z 25 VII 1402 r. Zygmunt zaznaczał, że odstępuje Krzyżakom kraj „z wszystkimi jego starymi (dawnymi) granicami i przyległościami nic sobie nie rezerwując” — CDBrand., Teil II, Bd. III, s. 155. Wspomniany Zygmunt Luksemburski sprzedawał jednak to, czego realnie nie posiadał. Obiecywał także Zakonowi przeforsowanie roszczeń, zwłaszcza że panowanie polskie było tu od dawna (tj. po 1370 r.) iluzoryczne. To dało Krzyżakom podstawy prawne do wysuwania wobec Królestwa Polskiego roszczeń terytorialnych. Na tej podstawie Zakon uważał, że nabył też Wałcz i Czaplunek. W akcie holdu przyjętego przez Krzyżaków od stanów krajowych w sierpniu 1402 r. jest widoczne rycerstwo osiedlone na wschód od Drawy, nie ma jednak jeszcze śladu obecności Wedłów z Mirosławca, Tuczna czy Wałcza wśród poddanych zakonnych. Usadowienie się Krzyżaków w Nowej Marchii wywołało kontrakcję polityczną Władysława Jagiełły, który w następnych latach wznowił faktyczne panowanie nad tymi północnymi rubieżami państwa polskiego. Wkrótce Polska zdefiniowała zakres swych interesów nad i za Notecią. W obliczu przedstawionych przez stronę krzyżacką roszczeń Polsce pozostało rozwiązanie siłowe. Panowie na zamku wałęckim, najwyraźniej militarnie do tego zmuszeni, zdali się w 1406 r. na łaskę króla polskiego. Przyrzekając „wierną służbę”, otrzymali zamek i miasto Wałcz pod dalszy zarząd już jako polscy poddani. Wobec tego dotąd uznawali władzę Zakonu. Jeszcze bardziej wymowny jest list wielkiego mistrza Konrada v. Jungingena z 16 IX 1406 r. do króla Zygmunta dotyczący wyjaśnienia spraw spornych na granicy z Polską. Wielki

Pozwoliło to na kontrolę szlaków prowadzących do należącej od 1402 r. do Zakonu Nowej Marchii. Fakt ten oznaczał jednocześnie koniec bytności joannitów w zamku drahimskim⁷⁶.

Zarówno na początku, jak i u schyłku omawianego okresu komendy w Rurce i w Chwarszczanach wspomniane są w źródłach w sposób szczątkowy i typowo pośredni. W maju 1325 r. najprawdopodobniej w tamtejszej komendzie przebywał margrabia Ludwik Starszy Witeltsbach⁷⁷. Dopiero jednak z dokumentu wydanego 2 IV 1335 r. wiadomo z całą pewnością o joannitach w Chwarszczanach. Wtedy to Gebhard/Gerard v. Bortfelde dokonał nadania siedmiu grzywien srebra ze wsi Sarbinowo byłym templariuszom Bosonowi i Bertramowi v. Greiffenbergom dla utrzymania ołtarza w kościele parafialnym w Chojnie (Königsberg i. Nm)⁷⁸. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XIV w. joannici chwarszczańscy służyli wiernie margrabiom, otrzymując od nich nadania ziemskie, pozostawali też w dobrych stosunkach z von der Ostenami z Santoka i Drezdenka oraz Nałęczami wielkopolskimi, wiadomo również w sposób pośredni, że w szeregach

mistrz skarżył się na roszczenia polskie na obszarze „Wedelszczyzny” (*der Heide der Wedelischen gegen Prussen*, CDBrand., Teil I, Bd. XVIII, s. 323), wyraźnie zatem chodzi o obszar ziemi waleckiej. Polska akcja rewindykacyjna na tym obszarze została też utrwalona na kartach *Roczników* Jana Długosza, informującego pod wspomnianą datą 1406 r. o zajęciu przez starostę wielkopolskiego Tomasza z Węgleszyna zamku Drahim (pozostającego dotąd w rękę joannitów, ale nominalnie od 1402 r. na obszarze zakupionym przez Krzyżaków). Por. J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10–11, Warszawa 1982, s. 18. Wydaje się, że polski kronikarz nie do końca orientował się w dość złożonej sytuacji politycznej na obszarze Zadrawia i relacjach joannicko-krzyżackich.

⁷⁶ O sprawie zajęcia Drahimia przez siły polskie w 1407 r. por. K. Heidenreich, *Die Deutsche Orden in der Neumark (1402–1455)*, Berlin 1932; E. Kittel, *Zantoch und Quartschen in der Beziehungen der Johanniter und des Deutschen Ordens in der Neumark*, „Die Neumark” 1933, Jg. 10, nr 1/3, s. 4, 5; H. Lüpke, *Das Land*, s. 63, przyp. 106; W. Fenrych, *Zabiegi Polski o nabycie Nowej Marchii w latach 1402–1411*, w: *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 48, 49; Z. Radacki, *op. cit.*, s. 128, 129; S.M. Kuczyński, *op. cit.*, s. 116; A. Czacharowski, *Polsko-krzyżacki spór o Drezdenko i Santok na początku XV wieku*, RH, r. 50, 1985, s. 204; K. Olejnik, *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII wieku*, Poznań 1985, s. 65, 66. Ostatnio na temat dawnych i współczesnych losów zamku w Drahimiu por. *Stare Drawsko. Ruina zamku joannitów*, <http://www.zamkipolskie.com/staredrawsko/staredrawsko.html>.

⁷⁷ Por. E. Rymar, *Komandoria chwarszczańska templariuszy i joannitów (1232–1540)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2002, nr 9, s. 26.

⁷⁸ *Ibidem*.

zakonu nawet wówczas służyli byli templariusze, czego przykładem Jan v. Wardenberg z Mieszkowic (Bärwalde)⁷⁹.

O nieznanym z imienia i nazwiska komturze z Rurki i tamtejszym konwencie wiadomo stosunkowo późno, bo w 1329 r., z dokumentu zastępcy preceptora joannitów na Saksonię, Brandenburgię i Szwabię, brata Henryka v. Wesenberga, który zawarł we wrześniu układ z biskupem kamieńskim Arnoldem v. Eltzem (1324–1330)⁸⁰. Natomiast funkcję wspomnianego preceptora sprawował od 1318/1320 r. wspomniany wyżej Gebhard/Gerard v. Bortfelde będący zaufanym człowiekiem margrabiego Waldemara, a potem Wittelsbachów. Figuruje on na dokumencie margrabiego Ludwika Starszego i Gryfitów wydanym na przełomie marca–kwietnia 1335 r.⁸¹ Gebhard/Gerard po raz kolejny jest widoczny źródłowo 2 IV 1335 r. w Kl. Nemerow w Meklemburgii podczas wystawiania dokumentu dla kilku byłych templariuszy — Bertrama v. Greiffenberga i brata Busso — i fundacji ołtarza w Chojnie⁸².

Zaletą dokumentu jest to, że prezentuje on kilku komturów joannickich jako świadków — Jana/Henninga v. Buka (lub Böke) z Rurki⁸³, komtura Chwarszczan, brata Henryka Parisa z Leśnicy (Lietzen w ziemi lubuskiej) i komtura Adolfa z Mirowa meklemburskiego. Powyższy dyplom ukazuje po raz kolejny w sposób pośredni proces przyjmowania byłych templariuszy w szeregi szpitalników, kilku braci-rycerzy i duchownych ze zlikwidowanego zakonu zostało tam też odnotowanych. Na prawie dekadę komenda w Rurce i w Chwarszczanach znika ze źródeł.

Dopiero w latach 1344–1345 aktywność zachodniopomorskich joannitów zaczęła mieć odbicie w dokumentach. Komturem Rurki był w 1344 r. Gerhard von Eltz, natomiast Chwarszczan Burchard von Saldern. Wiadomo o tym z dokumentu wydanego 23 kwietnia w Kolonii przez preceptora zakonnego na Brandenburgię, Pomorze i Wielko[Polskę–Sławię] Hermana von Werberga. Dyplom ten informował

⁷⁹ *Ibidem*, s. 26, 27. Na temat tego ekstemplariusza por. ostatnio M. Smoliński, *Henning von Wartenberg, templariusz, pan domen w Skarszewach i Czarnocinie oraz joannicki dzierżawca*, w: *Dzierżawcy, literaci, postowie*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2011, nr 16, s. 193 i n., 206.

⁸⁰ PU, Bd. VII, nr 4512 (1329).

⁸¹ *Ibidem*, Bd. VIII, nr 5356 (1336).

⁸² *Ibidem*, nr 5260 (1335).

⁸³ O postaci Jana v. Buka por. *Banie nad Tywą. Z dziejów ziemi bańsko-swobnickiej*, red. E. Rymar, Pyrzyce 1999, s. 116, 160.

o fakcie sprzedaży (w porozumieniu z komturami meklemburskiego Mirowa, brandenburskiego Tempelhofu i wspomnianymi już komendantami placówek w Chwarszczanach i w Rurce) urzędu sołtysa w Marienfelde (Bierzwnik) kolońskiemu mieszczaninowi Janowi Ryckenowi⁸⁴.

Dość trudna była także kwestia przejścia przez joannitów miasta Banie pozostającego w latach 1235–1312/1318 we władaniu templariuszy. Po ich kasacie aż do lat czterdziestych XIV w. miasto znajdowało się pod władzą Ottona I i Barnima III. Jak wskazali Albert Breitsprecher i Edward Rymar, szpitalnicy konsekwentnie dążyli do przejścia całej spuścizny po templariuszach, w tym też i Bań. Mieszczanie z Bań obawiali się zapewne przejścia pod władzę nowych braci-rycerzy czy też jeszcze bardziej ich zapewne restrykcyjnej polityki fiskalnej, którą najprawdopodobniej dobrze poznali pod panowaniem templariuszy — stąd też ostry spór był nieunikniony.

Być może wpływ na decyzję oddania joannitom miasta miała rychła perspektywa śmierci sędziwego księcia Ottona, który jako człowiek bardzo pobożny postanowił oddać Banie zakonowi⁸⁵. Zapewne po długich rokowaniach 22 XII 1344 r. podczas pobytu w Kołbaczu w gościnie u cystersów książę w obecności Barnima III zdecydował się podpisać układ z joannitami, znany jedynie z regestu — ze strony joannitów obecni byli natomiast preceptor Herman v. Werberg, a także komturowie Rurki i Suchania⁸⁶. Niedługo potem, 30/31 grudnia, książę zmarł⁸⁷.

Rezultat układu z zakonem jest znany z wydanej po pogrzebie Ottona I konfirmacji księcia Barnima z 13 I 1345 r. w Pyrzycach w obecności opata kołbackiego Gozwina, przeora Albrechta z kościoła św. Jakuba w Szczecinie, Jana Glasenappa, archidiakona pyrzyckiego, oraz grupy rycerzy i giermków⁸⁸. Joannitów reprezentowali preceptor Herman v. Werberg i komturowie Jan v. Niendorf/Neuendorf z Suchania oraz Gerhard v. Eltz z Rurki.

Książę na mocy układu pyrzyckiego wziął Banie od szpitalników w lenno, zachowując dla siebie i potomków jedynie władztwo (*dominium utile*) i połowę sołectwa (także dochodów z kar sądowych),

⁸⁴ PU, Bd. XI, nr 6262 (1344).

⁸⁵ Por. A. Breitsprecher, *Die Komturei Rörchen-Wildenbruch. Geschichte des Landes Bahn und Wildenbruch*, Stettin 1940, s. 86; *Banie nad Tywą*, s. 118.

⁸⁶ PU, Bd. XI, nr 6342 (1344); A. Breitsprecher, *op. cit.*, s. 86.

⁸⁷ Por. E. Rymar, *Itinerarium*, s. 121.

⁸⁸ PU, Bd. XI, nr 6356 (1345).

z prawem zachowania i sprzedaży urzędu sołtysa. Urząd ten, podobnie jak prawo patronatu nad parafią, zatrzymał jedynie jako dożywocie. Dochody z handlu i ceł oraz kar sądowych miały być na mocy układu dzielone po połowie między Barnima III i zakon. Przy szpitalnikach pozostało lenne zwierzchnictwo wyższe (*dominium directum, proprietas directa*) i dużo dochodów, a zwłaszcza połowa sądowniczych⁸⁹. Rajcy z Bań mieli obowiązek płacenia co roku na dzień św. Marcina (11 listopada) pięćdziesięciu grzywien brandenburskich srebra, ponadto niezwłocznie mieli złożyć hołd lenny joannitom, co też się stało tego samego styczniowego dnia, gdy liczne grono mieszczan dokonało aktu homagialnego⁹⁰.

Układ pozostawiał także w rękach zakonu połowę młyna położonego przed bramą miejską prowadzącą do Rurki i połowę dochodów z innych młynów, które mieszczanie ewentualnie zbudują w przyszłości. Postanowienia zawarte w układzie miały być po śmierci księcia potwierdzane przez jego następców, w przeciwnym razie miasto przestanie być lennem Gryfitów i przejdzie w pełni pod władzę zakonu. Wspomniane porozumienie pryzyckie było również sukcesem finansowym joannitów, ponieważ zobowiązywało księcia do zapłacenia za okres trwającego od lat konfliktu i pozbawienia joannitów praw do Bań (od 1312?) stu grzywien brandenburskich srebra uzyskanych z bedy z dóbr w Swobnicy i Baniewicach⁹¹. Jako świadkowie wystąpili duchowni, w tym opat Kołbacza Gozwin, protonotariusz książęcy Albert, archidiakon pryzycki Jan/ Henning Glasenapp oraz rycerstwo ziemi pryzyckiej i gryfińskiej — Fryderyk v. Bartikow, Henryk v. Stengelitz, Henryk v. Rehberg, Ludwik (Ludeko) v. Brederlow, Brunward v. Eichhorst i inni.

14 I 1345 r. Barnim III w osobnym dokumencie przekazał joannitom pięćdziesiąt grzywien srebra olbory i powiadomił o tym swego wójta w Pyrzycach Ludwika v. Brederlowa. Pełne prawa — *dominium utile* — bracia przekazali na ręce księcia dopiero pół roku później, 17 czerwca, podczas jego pobytu we Wkryujściu⁹². W latach następnym, pomiędzy 1358, a 1377 r. znani są komturowie Rurki: Bertold v. Schleusingen (1358–1360), Gizo v. Wartenberg (1361), Bernd v. Kamentz (1368–1370) i ostatni z nich — Wilhelm Holsten/

⁸⁹ Por. *Banie nad Tywą*, s. 118.

⁹⁰ PU, Bd. XI, nr 6357 (1345).

⁹¹ *Banie nad Tywą*, s. 118, 119.

⁹² PU, Bd. XI, nr 6401 (1345).

Wilke Holsten (1373–1377)⁹³. Jak wskazał E. Rymar, około 1345 r. nową siedzibą komtura stał się Kolin, który pozostawał w pewnym związku z komturią suchańską⁹⁴.

W maju 1354 r. preceptor Herman v. Werberg w otoczeniu komturów Suchania, Chwarszczan i wspomnianego Kolina przekazał osiem łanów w Żalęcinie na fundację ołtarza św. Andrzeja, Hieronima i Małgorzaty w kościele św. Jana w Stargardzie. W latach 1357–1365 joannici z Kolina kilkakrotnie uczestniczyli w różnych czynnościach prawnych, a w 1389 r. komtura kolińska i tamtejszy klucz dóbr będą jednym z ważniejszych elementów gospodarczych komendy w Suchaniu⁹⁵.

U schyłku życia, 23 VIII 1368 r., książę Barnim zawarł nowe porozumienie z zakonem, które miało kończyć zaistniały wcześniej spór z joannitami z Czaplinka. Tamtejsi bracia dopuścili się wielu szkód na obszarze ziemi bańskiej i komandorii rureckiej⁹⁶. Sytuacja ta dała okazję do przejęcia od komtura w Rurce jako odszkodowania przez Barnima i jego sukcesorów w ciągu sześciu lat połowy dochodów z Bań z części należącej do zakonników, jaką gwarantował układ z 1345 r., co znacznie zmniejszyło ich dochody tam uzyskiwane. Jedyną korzyścią jaką bracia-rycerze tym razem uzyskali, był patronat nad kościołem parafialnym w Goleniowie⁹⁷.

4. Zatarg joannitów z Rurki z Wedlami i Chojną (1373–1377) i jego epilog. Ostatnie nabytki zakonu w XIV w. — Swobnica (Wildenbruch) i Pęzino (Pansin)

Jednym z kluczowych elementów działalności joannitów w Księstwie Pomorskim była kwestia, która wykracza wprawdzie poza ramy czasowe obecnego artykułu, wymaga jednak osobnego omówienia. Epilog istnienia jednej z istotnych komturii zakonu w Rurce zbliżał się szybko i był efektem sytuacji politycznej towarzyszącej również i końcowi panowania Wittelsbachów w Brandenburgii. W latach 1370–1373 ostatni z nich, margrabia Otto VIII, popadł w ostry zatarg z cesarzem Karolem IV Luksemburskim, który dążył do przejęcia władzy nad Marchią. Sojusznikami cesarza byli także książęta szczecińscy, którzy

⁹³ A. Breitsprecher, *op. cit.*, s. 87.

⁹⁴ E. Rymar, *Kolińska komtura*, s. 63.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 64.

⁹⁶ A. Breitsprecher, *op. cit.*, s. 88.

⁹⁷ *Ibidem*.

spodziewali się przejścia Marchii Wkrzańskiej⁹⁸. Natomiast aliantem margrabiego był jeden z najpotężniejszych rodów Nowej Marchii Wedlowie, którzy dysponowali licznymi miastami i wsiami leżącymi na pograniczu i nieraz także dawali się we znaki swym sąsiadom — rycerstwu wielkopolskiemu oraz Pomorzanom⁹⁹. W czerwcu 1371 r. Karol IV ze swymi wojskami wkroczył do Marchii Brandenburskiej, natomiast książę szczeciński Kazimierz III dokonał najazdu na Nową Marchię,

⁹⁸ O sytuacji politycznej w Rzeszy i rywalizacji Luksemburgów z Wittelsbachami, a także o działaniach wojennych na terenie Pomorza i Marchii por. szerzej F.W. Barthold, *Geschichte von Rügen und Pommern*, Bd. III, Hamburg 1842, s. 439 i n.; M. Wehrmann, *Kaiser Karl IV. in seinen Beziehungen zu Pommern*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde” 1897 (dalej *Monatsblätter*), Bd. XI, nr 8, s. 133 i n.; S. Nowogrodzki, *Pomorze Zachodnie a Polska w latach 1327–1370 (Między Luksemburgami, Wittelsbachami a Polską)*, RG, t. IX–X, 1935/1936, s. 2–80; W. Fenrych, *Nowa Marchia w dziejach politycznych Polski w XIII–XIV wieku*, Zielona Góra–Poznań 1959, s. 67 i n.; J. Schultze, *Die Mark Brandenburg*, Bd. II, Berlin 1961, s. 132 i n.; A. Czacharowski, *Spoteczne i polityczne siły w walce o Nową Marchię w latach 1319–1373 ze szczególnym uwzględnieniem możnowładztwa nowomarchijskiego*, Toruń 1968, s. 93 i n.; G. Labuda, *Pomorze w obronie swej niezawisłości w XII–XVI wieku*, w: *Z dziejów wojennych Pomorza Zachodniego. Cedynia 972—Siekierki 1945*, red. B. Miśkiewicz, Poznań 1972, s. 157, 158; *idem*, *Historia Kaszubów*, s. 391; J. Strzelczyk, *Brandenburgia*, Warszawa 1975, s. 170 i n.; E. Ry-mar, *Zatarg joannitów z miastem Chojna i rycerstwem Nowej Marchii*, „Mówią Wieki” 1981, nr 2, s. 9, 10; *idem*, *Brandenburgowie Wittelsbachowie na dzisiejszych ziemiach polskich, zwłaszcza w Nowej Marchii i na Pomorzu 1323–1373 (itinerarium)*, SMDWP, t. XXXVII, 1993, z. 1, s. 33 i n.; *idem*, *Nowa Marchia za Luksemburgów (1372–1402). Władztwo i administracja terytorialna*, w: *Studia i materiały z dziejów Nowej Marchii i Gorzowa. Szkice historyczne*, Gorzów Wielkopolski 1999, s. 71 i n.; *idem*, *Wojny na Pomorzu Zachodnim i wojenne czyny Pomorzan poza Pomorzem XII–początek XVII w. (Kalendarium)*, w: *Pomorze militarne XII–XXI wiek*, red. K. Kozłowski, E. Ry-mar, Szczecin 2004, s. 158, 159; J. Zdrenka, *op. cit.*, s. 173 i n.; F. Seibt, *Karol IV. Cesarz w Europie 1346–1378*, Warszawa 1996, s. 296 i n.; A. Paner, *Luksemburgowie w Czechach*, Gdańsk 2004, s. 84–88.

⁹⁹ Por. H. v. Wedel, *Geschichte des Schlossgesessenen Geschlechts Grafen und Herren von Wedel*, Leipzig 1894, s. 170 i n.; H. Cramer, *Die Herren von Wedel im Lande über der Oder Besitz- und Herrschaftsbildung bis 1402*, „Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschland” 1969, Bd. XVIII, s. 97 i n. Ostatnio na temat roli Wedlów na pograniczu pomorsko-nowomarchijsko-wielkopolskim w XIV w. por. E. Ry-mar, *Nowa Marchia*, s. 73 i n.; G.J. Brzustowicz, *Czasy Wedlów*, s. 36; *idem*, *Rycerstwo Ziemi Choszczeńskiej*, s. 46–48; *idem*, *Rycerze i Młyn Szlifierski. Studia z dziejów dawnego miasta Kalisza Pomorskiego i rycerstwa ziemi kaliskiej*, Choszczno 2004, s. 40 i n.; *idem*, *Wedelscy vel Frydlandzcy. Średniowieczni Wedlowie na Mirosławcu*, w: *Krzyżacy, szpitalnicy, kondotierzy*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2006, s. 20 i n.; *idem*, *Z dziejów Wedlów w okolicach Chojny w XIII–XVI wieku*, w: *Chojna i okolice w przestrzeni wieków*, red. R. Skrycki, Chojna–Zielona Góra 2007, s. 65–80.

zajmując Lipiany, Ińsko (Nörenberg) i Pełczyce (Bernstein)¹⁰⁰. Za pośrednictwem króla duńskiego Waldemara IV zawarty został w joannickiej Rurce w lipcu rozejm mający obowiązywać do 1373 r.¹⁰¹ Jednak już późnym latem 1372 r. siły księcia Kazimierza znów uderzyły na Nową Marchię, wówczas jednak zdarzył się bardzo przykry dla Pomorzán przypadek — przy oblężeniu Chojny książę został śmiertelnie ranny i zmarł wkrótce w Szczecinie¹⁰².

Wobec ogromnych zobowiązań finansowych wobec Wedłów margrabia Otto oddał *de facto* rodowi polityczny i administracyjny zarząd nad Nową Marchią. W bliżej nieznanych okolicznościach Wedlowie, a także mieszczanie z Chojny popadli w bardzo burzliwy konflikt z joannitami rureckimi. Efektem ubocznym wojny był niszczący najazd na dobra joannitów i samą Rurkę dokonany na początku 1373 r. przez Hasso von Wedla, mieszczan chojeńskich i chłopów z Barnkowa. Rurka została zdobyta i bardzo dotkliwie złupiona. Napastnicy zagarnęli stada bydła, koni i owiec, a także kadź do warzenia piwa (sic!), dwór został niemal całkowicie zniszczony, zrabowano też sprzęty kościelne oraz cenne relikwie i wota, ogółem szkody były szacowane na 8 tys. guldenów¹⁰³. Sam komtur Wilhelm Holsten udał się do Awinionu na skargę i chciał również zabiegać o rzucenie klątwy na napastników u papieża Grzegorza XI, jednak podczas pobytu w Kostrzynie (marzec 1373) został pojmany przez Wedłów i grupę rycerzy pomorskich, a następnie uwięziony na zamku Stolzenburg w okolicach obecnego Morynia¹⁰⁴. Czasowo został stamtąd zwolniony, jednak potem znów pojmany i miesiącami był więziony w innych miejscach na terenie Marchii¹⁰⁵. W końcu jednak uwolniono go. Korzystając ze zdobycia władzy w Rzeszy przez Luksemburgów, dotkliwie szykanowany i prześladowany komtur złożył skargę u papieża, który na winnych najazdu i prześladowań doznanych przez Holstena rzucił klątwę¹⁰⁶.

¹⁰⁰ O najeździe Kazimierza III na Nową Marchię por. T. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI w.* (dalej Kantzow), red. T. Białecki, E. Rymar, K. Gołda, Szczecin 2005, s. 455, 456; E. Rymar, *Brandenburscy Wittelsbachowie*, s. 33, 34.

¹⁰¹ Kantzow, s. 457; E. Rymar, *Zatarg joannitów*, s. 9.

¹⁰² Kantzow, s. 456; M. Wehrmann, *Der Tod Herzogs Kasimir IV. von Pommern-Stettin (1372)*, Monatsblätter 1896, Bd. X, nr 11, s. 165, 166.

¹⁰³ A. Breitsprecher, *op. cit.*, s. 89, 90; Z. Radacki, *op. cit.*, s. 118–119; E. Rymar, *Zatarg joannitów*, s. 10, 11; G.J. Brzustowicz, *Z dziejów Wedłów*, s. 76–79.

¹⁰⁴ E. Rymar, *Zatarg joannitów*, s. 11.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ *Banie nad Tywą*, s. 124, 125.

Sprawą zainteresował się sam cesarz, który wyznaczył sąd rozjemczy u joannitów w Suchaniu w końcu 1375 r., jednak spotkanie odbyło się nie tam i znacznie później, niż zakładano. Dopiero w marcu 1376 r. rozprawa odbyła się w Wittstock w brandenburskiej Przegnicy. Wyrok okazał się korzystny dla komtura Holstena — Wedlowie, mieszczenie chojeńscy i inni, którzy wzięli udział w najeździe zostali zobowiązani do zwrotu zagrabionego mienia i sprzętu liturgicznego (Chojna jednakże nie zwróciła wspomnianej kadzi piwnej!), ponadto joannici mieli uzyskać odszkodowanie wysokości tysiąca guldenów, płatne w ratach. W zamian legat papieski Robert Stracton zdjął klątwę z winnych napadu¹⁰⁷. W sierpniu 1376 r. baliw/preceptor Bernard v. Schulenburg przy werdykcie biskupa Hawelbergu uznał spór za zakończony. W lecie 1377 r. Karol IV przebywał w Chojnie i na Pomorzu w Dobrej Nowogardzkiej. 8 września podczas pobytu w Drawsku (Dramburg) cesarz wydał decyzję o zakazie budowy jakichkolwiek nowych zamków i umocnień bez jego zgody¹⁰⁸.

Ze względu na zniszczenie i złupienie Rurki joannici podjęli w 1377 r. decyzję o budowie nowej, dobrze ufortyfikowanej siedziby w Swobnicy (Wildenbruch), położonej na niewielkiej wysepce w rozlewiskach między Baniami a Trzcińskiem (Schönfliess) i Chojną. W listopadzie tegoż roku zakonnicy uzyskali zgodę na budowę od książąt Świętobora I i Warcisława VII. Uroczyste przeniesienie siedziby komtura do nowo zbudowanego zamku miało miejsce w 1382 r., a Swobnica obok Suchania i Kolina stała się jedną z kluczowych posiadłości zakonu w tej części Rzeszy¹⁰⁹.

Jeszcze jednym nabytkiem wówczas uzyskanym był zamek w Pęzinie (Pansin) koło Stargardu, zakupiony w 1382 r. przez preceptora zakonu Bernarda v. Schulenburga od Borków ze Strzmiela (Wulfsberg, Stramel) koło Łobza. Siedziba Borków w Strzmielu została w 1378 r. spalona w wyniku polskiej wyprawy odwetowej na rycerzy znanych z procederu raubritterskiego dokonanej przez wojewodę poznańskiego Jana z Czarnkowa. Najprawdopodobniej było to fragmentem konfliktu między księciem Świętoborem a pogranicznymi panami polskimi¹¹⁰. Akt zakupu zamku został potwierdzony

¹⁰⁷ E. Rymar, *Zatarg joannitów*, s. 13; G.J. Brzustowicz, *Z dziejów Wedlów*, s. 78.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ Kantzow, s. 463; A. Breitsprecher, *op. cit.*, s. 93, 94; *Banie nad Tywą*, s. 124, 125; R. Czejarek, *Swobnica-Wildenbruch*, seria: *Czas, przestrzeń, tożsamość*, t. VI, Szczecin 2006, s. 14–18.

¹¹⁰ M. Karow, *Schloss und Stadt Stramel im Mittelalter*, BS AF, Bd. XXVIII, 1878, s. 210.

przez księcia Warcisława V wołoskiego, który jednak zastrzegł dla siebie i swoich ludzi prawo swobodnego wjazdu do niego¹¹¹. W roku 1483 wiadomo o istniejącej tam siedzibie komturii. Pęzino było jednak swego rodzaju dobrem przetargowym, którego części traktowano jako zastaw i trafiały w ręce różnych posiadaczy. Ostatecznie zamek wrócił znów do Borków w roku 1493¹¹².

III. Zakończenie

W II połowie XIII w. joannicy pomorscy w stopniu znacznie większym niż do tej pory zaczęli być widoczni źródłowo. W latach 1268–1271 popadli oni w ostry konflikt z Kołbaczem, mieszczanami stargardzkimi oraz Barnimem I i jego wasalami. Efektem tego był najazd, który przyniósł zniszczenie części dóbr zakonu położonych pomiędzy Stargardem i Korytowem, obłożenie winnych klątwą papieską i trwałą utratę niektórych zamków (Recz, Klukom i Korytowo), które zostały przejęte przez margrabiów brandenburskich, oraz części wsi. Askańczycy od 1269 r. trwale zaczęli przejmować kontrolę polityczną na ziemi choszczeńskiej i stali się tam kluczowym podmiotem politycznym. O ile joannicy stargardzcy ponieśli na skutek wspomnianego konfliktu spore straty majątkowe i w zasobie dóbr ziemskich, o tyle komenda ze Sławna uzyskała w 1273 r. rozległe nadanie w postaci dwunastu wsi od biskupa kamieńskiego Hermana v. Gleichena. Z kolei podczas wojny o arcybiskupstwo magdeburskie w wyniku układu pomiędzy margrabią Konradem I a księciem Barnimem w zamian za wsparcie wojskowe uzyskał on część dóbr joannickich jako lenno (m.in. Kolin).

W bliżej nieznanym źródłowo okolicznościach, pomiędzy 1278 a 1280 r., joannicy przejęli część utraconych uprzednio dóbr — w tym miasteczko Suchań i kilka okolicznych wsi. W latach 1278–1294/1295 ośrodkiem komandorii stał się położony koło Stargardu *Copam*, a następnie od 1294/1295 r. Suchań. Podczas wojny Brandenburgii z koalicją antyaskańską w latach 1283–1284 zarówno joannicy z *Copam*, jak i templariusze z Rurki wsparli margrabiów. Od lat 1286/1287–1291 książę Bogusław IV rozpoczął politykę pozyskiwania lub wygrywania rywalizacji obu zakonów, czego efektem mogło być nadanie dla joannitów w Goleniowie, które miało stać się zaczątkiem nowej komturii (okazało się jednak efemerydą).

¹¹¹ Z. Radacki, *op. cit.*, s. 147.

¹¹² H. Hoogeweg, *op. cit.*, s. 888; M. Starnawska, *Między Jerozolimą*, s. 70.

Po podziale Księstwa Pomorskiego w 1295 r. pewne odbicie źródełowe znalazła komenda w Suchaniu, w jej cieniu pozostawała druga komtura w Sławnie. Ta ostatnia weszła w bliższą podległość wobec placówki joannickiej na Pomorzu Gdańskim, znajdującej się w Lubiszewie. Wobec zbliżenia politycznego podzielonego Księstwa Pomorskiego z Brandenburgią w latach 1303–1304 poprawiły się też przejściowo stosunki Gryfitów z templariuszami i joannitami. W 1303 r. przywilej generalny uzyskali od Bogusława IV joannici, w roku 1305 templariusz brat Teodoryk (prawdopodobny komtur Rurki) uczestniczył w czynnościach prawnych księcia Ottona I. Niewykluczone, że dobre stosunki z Gryfitami stworzyły sprzyjający klimat do odzyskania przez szpitalników w pierwszej połowie lat dwudziestych XIV w. domu w Stargardzie (w latach 1324–1327 komturem był brat Ludolf, pełniący jednocześnie funkcję komtura suchańskiego). Możliwe jednak, że w 1328 r. lub nieco później bracia stracili dom w Stargardzie — czy to na skutek oporu mieszczan, czy konfliktu z księciem (m.in. dobrym przykładem niechęci miast do przejmowania ich przez zakon były Banie). Jedynym symbolem ich obecności w mieście stał się już tylko patronat nad kościołem NMP i kaplicą w kościele św. Jana.

Kasata templariuszy dokonana na mocy bulli Klemensa V w 1312 r. i układ w Kremmen z margrabią Waldemarem (1318) prawnie przyznawały dobra zakonu na interesujących nas obszarach — Pomorzu i w Marchii — joannitom. Na Pomorzu wykonawcą woli papieskiej początkowo stał się biskup kamieński Henryk v. Wachholtz (1301/1302–1317), a potem jego następcy — Konrad IV, Arnold v. Eltz i Fryderyk v. Eickstedt. Proces przejmowania poszczególnych komend w Rurce, Czaplunku/Tempelburgu i w Chwarszczanach przebiegał w dość różnym tempie i nie zawsze bezkonfliktowo, np. w Czaplunku i w mieście Banie, które joannici prawnie przejęli dopiero w latach 1344–1345. Niekiedy, jak wskazują zachowane dyplomy, w niektórych komendach znaleźli swe miejsce także byli bracia-rycerze z zakonu templariuszy oraz jego duchowni. Posiadłości joannickie na Pomorzu w Marchii, Ziemi Lubuskiej i w Wielkopolsce podlegały wówczas baliwom/preceptorom z terenu Rzeszy, będących zaufanymi ludźmi margrabiów, czego przykładem może być Gebhard/Gerard v. Bortfelde.

Dokumenty z lat 1320–1335 i wcześniejsze dość dobrze ukazują źródłowo działalność komturii w Sławnie, w tym imiona komturów i niekiedy skład załogi zakonnej. Dobrym źródłem w tym wypadku są czynności prawne rodu Święców (ich krewny Dzierzek lub Dzierzko pełnił w latach 1330–1333 urząd komtura sławieńskiego). Być może

był kolejnym komturem pochodzenia słowiańskiego (możliwe że pierwszym był Jan z Rogowa wielkopolskiego, przedstawiciel bocznej linii Grzymałów — rodu Gułtów).

Jednym z najlepszych źródeł ukazujących relacje joannitów z miastami i książętami są dokumenty związane z przejmowaniem przez zakon spuścizny po templariuszach w Baniach. Opór mieszczan sprawił, że woleli oni mniej dotkliwą i uciążliwą (zapewne też fiskalnie) władzę książąt niż zakonu. Ostatecznie miasto przeszło we władanie joannitów w 1345 r., jednak w wyniku kompromisowego układu z Barnimem III, także w sprawie ceł i dochodów. W tym też najprawdopodobniej czasie istotną rolę zaczęła odgrywać nowa komtura z siedzibą w Kolinie, której znaczenie będzie stale rosło.

W drugiej połowie XIV w. joannici pomorscy zaczęli mieć widoczne kłopoty — w 1351 r. zakończyła działalność komenda w Sławnie, jednak apogeum problemów stanowił konflikt z lat 1373–1377, gdy komenda w Rurce weszła w ostry spór z mieszczanami z Chojny, rodem Wedłów i okolicznym chłopstwem. Efektem był najazd oraz dotkliwe spustoszenie i zrabowanie dóbr komandorii rureckiej i tamtejszego obronnego dworu. Komtur Wilhelm v. Holsten dostał się do niewoli i był więziony przez kilka lat, udało mu się jednak uzyskać u papieża Grzegorza XI rzucenie klątwy na winnych wspomnianego najazdu. W 1377 r. na skutek arbitrażu cesarza Karola IV, a zwłaszcza częściowej rekompensaty finansowej klątwa została zdjęta, jednak joannici do Rurki już nie powrócili. Nową siedzibą zakonu stała się w latach 1377–1382 Swobnica (Wildenbruch).

Efektem wojen i zatargów na pograniczu polsko-pomorskim, a także zabiegów dyplomatycznych Kazimierza Wielkiego stało się przejście przez Królestwo Polskie w 1368 r. Czaplinka. Kilka lat później miasto i zamek padły ofiarą najazdu księcia Świętobora I szczecińskiego, co oznaczało koniec okresu panowania joannickiego. Zakon utrzymał natomiast Drahim (Stare Drawsko), który na początku XV w. stał się obiektem zatargów polsko-krzyżackich. Koniec bytności joannitów w Drahimiu nastąpił w roku 1407, gdy siły polskie zajęły zamek i usunęły stamtąd braci zakonnych.

W wyniku różnorodnych wydarzeń w pierwszej i częściowo drugiej połowie XIV w. joannici utrzymali w swoich rękach do początku czasów nowożytnych i reformacji jedynie kilku komend w Księstwie Pomorskim i na pograniczu marchijskim, takich jak: Suchań, Kolin, Swobnica, Pęczino (do 1493), Chwarszczany oraz miasto Banie, także pewną liczbę przynależnych do nich wsi.

**Activity and Composition of Houses
of the St John Knights in the Duchy of Pomerania
in the First Half of the Fourteenth Century**

Abstract

The article focuses on the history of the Pomeranian Hospitallers of St John after such an important period for them as taking over most of the estates and properties of the Knights Templars in Pomerania and Neumark after the order was dissolved by the pope in 1312. For better understanding, it is necessary to present in a concise way the history of houses of the Order of St John of Jerusalem in Western and Central Pomerania (at Stargard, *Copam*, Suchań Sławno) before they acquired the former estates and possessions of the Templars. Because only then it is possible to see such elements of the Hospitallers' everyday life as: financial transactions between the Hospitallers and members of feudal elites in Pomerania, their new gains, but also some losses of financial substance suffered by the knights at some later time. A greater number of preserved sources than in the earlier period made it also possible to study contacts between local officials of the Order and the local inhabitants of Pomerania. Of special interest is also the history of former Templar commanderies taken over by the Hospitallers (Rurka, Czaplinek/Tempelburg, Chwarszczany). Their management was very difficult, also due to claims of Pomeranian dukes to the lands that formally were to be taken over by the Hospitallers after the Templar Order was dissolved. This gave rise to many problems and bitter conflicts, occasionally aggravated by fights between the Pomeranians and Brandenburgians or Poles. All this was accompanied by disagreements over the ownership rights to the town of Banie or the establishment of a commandery at Kolin and dissolution of the Hospitaller posts at Czaplinek and Drahim at some later time.

The rich history of the Hospitallers in medieval Pomerania is also evidenced by conflicts not only between the Knights of St John and the dukes of the House of Griffin but also with Pomeranian nobles. A good example of those is a dispute with a mighty family of the Wedels in 1373–1377. The Wedels invaded Rurka belonging to the Hospitallers whose diplomacy tried to gain the support of the papacy or the emperor himself. Those conflicts forced the Knights to attempt to establish their new houses in Pomerania. After Rurka was plundered and destroyed, the Hospitallers decided in 1377 to build

a new, well-fortified seat at the village of Swobnica (Wildenbruch) located in a small island in the marshes between Bania, Trzcińsko (Schönfliess) and Chojna. In November that year the building plans were approved by Dukes Świętobór I and Warcisław VII. In 1382 the commander moved ceremoniously to his new seat and Swobnica (Wildenbruch), besides Suchań and Kolin, became one of the most important places of the Knights in this part of the Reich.

Another acquisition of the Hospitallers of those times was a castle at Pęzin (Pansin) near Stargard, bought in 1382 by the preceptor of the Knights Bernard von Schulenburg from the Borka family of Strzmiel (Wulfsberg, Stramehl) near Łobez.

All in all, after various events of the first and part of the second half of the fourteenth century, the Hospitallers succeeded in keeping to the early modern period and the Reformation only a few commanderies in the territories of the Duchy of Pomerania and borderlands of Neumark, namely: Suchań, Kolin, Swobnica, Pęzino (to 1493), Chwarszczany and the town of Banie, as well as a certain number of villages belonging to them.